

GOŃCIEK CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Promień światła.

To, co usłyszano na Radzie Ligi Narodów, pozwala wreszcie zorientować się przynajmniej w konturach obecnej sytuacji politycznej.

Naprzemienie, w jakim przeżyliśmy ostatnie trzy tygodnie, w części tylko było wywołane oświadczeniami polityków niemieckich oraz artykulami dziennikarzy berlińskich i ich londyńskich kolegów.

Daleko większe znaczenie miała tu niepewność, czy za tym łańcuchem tyralierowym, posuwających się naprzód w sztyku luźnym, nie ujrzymy w zwartej kolumnie hufców pierwszorzędного mocarstwa. Każdy zadawał sobie pytanie, kto upoważnił do tego tych panów? — na czyją pomoc mają prawo liczyć? — Kto gotów jest wziąć na siebie odpowiedzialność?

Niepodobniostwem było sformować odpowiedź konkretną i umotywowaną. Gdy się zaś w pismach angielskich i w sprawozdaniach z Izby gmin czytało, że od Polski, która przeszła już przez początkowy, najtrudniejszy i najniebezpieczniejszy okres rozwoju można żądać tak ch ustępstw na rzecz państw sąsiednich, na które nie mogłaby się była zdobyć w dniach niemowlęstwa, lub gdy nas przekonywano, że nawet po utracie korytarza po morskiego, nie będziemy od morza odcięci, gdyż pociągi będą mogły się tam dostawać po wysokim wiadukcie, na olbrzymich arkadach, wznoszących się ponad Żuławami, w umysłach naszych budziło się znowu pytanie, kto podsuwa te pomysły, i jaką to kryje niędziańkę.

Polska opinia publiczna z niezwykłą jednogłównością określiła nasz poglądy jasno. Pominąwszy to, co wypływało z nieuniknionych różnic temperamentu, doświadczenia i rutyny politycznej, usłyszeliśmy zewsząd to samo określenie stosunku naszego do zagadnień chwili.

Traktat wersalski — tak brzmiała synteza naszego poglądu — nie uprawnia nikogo, do dziełania jego artykułów na dwie kategorie, na postanowienia ustalone i na takie, które mogą być zmienione stosownie do zachciań państwa, upatrującego w nich swą krzywdę. Granic, zakreszonych przez mocarstwa, zgromadzone na Konferencji pokojowej, nie wolno naruszać nikomu. Są one nietykalne również po wschodniej stronie Niemiec, jak po zachodniej. Nad jednymi i drugimi czuwają te same prawa. Wszystkie do tej samej należą kategorii.

Po mowach Brianda i Chamberlaina Polska może odetchnąć swobodnie. Żadne z państw, odpowiedzialnych za treść traktatu wersalskiego, nie odezwało się w tonie niezgodnym z zapatrywaniami naszego narodu. W deklaracjach dwóch ministrów, przemawiających imieniem Anglii i Francji nie znajdujemy niczego, cooby się nie dało pogodzić z wyborem określeń, min. Skrzyńskiego, iż pakt, narużający zasady Traktatu, nie byłby gwarancją pokoju, lecz gwarancją wojny.

Dziś wolno stwierdzić, że żadne państwo, zasiadające w Lidze Narodów, nie bierze odpowiedzialności za koncepty, które pewna grupa dzien-

SYNDYKAT ROLNICZY CZĘSTOCHOWSKI

POLECA NA SEZON WIOSENNY:

Nawozy azotowe

Saletrę Chilijską, Saletrę Syntetyczną, Siarczan amonu, Azotniak.

Nawozy fosforowe

Tomasyne belgijską, Tomasyne Krajową, Superfosfat.

Nawozy potasowe

Wysokoprocentowe sole potasowe niemieckie, Sole potasowe Kaluskie Kainit

Zboża siewne z gwarantowaną siłą kiełkowania ponad 90 proc.

Oryginalne owsy ze Swałof w Szwecji

Oryginalny „Złoty deszcz” Ligowo — „Zwycięzca”

Odsiewy „Zwycięzcy” szwedzkiej i krajowej

Oryginalny owies Rychlik Sobieszynski i odsiew tegoż

Owies siewny niemiecki Dieppeg

Oryginalny jęczmień czeski Hanna Proskawica i odsiewy krajowe tegoż

jakoteż nasiona roślin warzywnych i pastewnych.

nikarzy usiłowała grać na nerwach polskich. Można nawet powiedzieć, że w uznawaniu praw Ligi do strzeżenia Traktatu są solidarne. Niema natomiast dotychczas solidarności w programie pozytywnym. Po jednej stronie mamy protokół genewski z jesieni roku ubiegłego, po drugiej metodę zawierania paktów oddzielnych, pozostałych atoli w granicach paktu Ligi Narodów i oddanych pod jej pieczę. Uwieńczeniem dzieła byłby pakt generalny, statut wzajemnej pomocy, wyraz opieki wspólnej nad każdym krajem z osobną i nad wszystkimi razem.

Nie są to już różnice, którychby nie można wyrównać i zatrzeć. I jedni i drudzy bronią paktu Ligi. Spór, do najprostszego sprowadzony wyrazu, streszcza się w tem, iż Chamberlain dostrzega sprzeczności między

protokółem jesiennym a paktem Ligi, gdy Briand żadnej nie widzi sprzeczności.

Porozumienie jest możebne, ale przygotowujemy się na to, że rokowania, które kiedyś to porozumienie uwieńczy, potrwają długo.

Przygotujemy się jeszcze na coś innego. Niemcom udało się zaalarmować świat. Na tę przyjemność mogą sobie pozwolić nieraz. Być może, iż w ich pojęciu ma to być środkiem, uspokajającym umysły wzburzone wewnątrz państwa. Nie sądzimy, iżby to była droga właściwa. Nie uspokaja się narodu, budząc w nim aspiracje nieziszczalne.

Próby rzucania popłochu ponowić się mogą. Oczekujemy ich z zasobem spokoju, powagi i panowania nad sobą.

Dz, P.

Polska nigdy nie wątpiła we Francję

Po konferencji min. Skrzyńskiego z Herriotem. Min. Skrzyński wraca uspokojony do Polski

Paryż. Wczorajsza rozmowa między Herriotem a Skrzyńskim, trwała godzinę, od 11 do 12 w południe. O przebiegu tej rozmowy, w czasie której obaj ministrowie byli zupełnie sami, dotychczas nic nie wiadomo.

Min. Skrzyński oświadczył po swej rozmowie z Herriotem przedstawicielowi „Intresigeant”, że Polska nigdy nie

wątpiła we Francję i że odniósł jednak wrażenie, iż inne państwa nie rozumiały w całej pełni niebezpieczeństwa, wpływającego z niedostatecznego paktu gwarantującego.

Minister zapewnił, że nieco więcej uspokojony wraca do swej ojczyzny. — Wyjazd nastąpi jutro.

Odpowiedzialność rządu za przygotowanie i wykonanie obrony państwa.

Ustaliła je komisja wojskowa Sejmu.

Warszawa. Komisja wojskowa Sejmu kontynuowała rozprawę szczegółową nad projektem ustawy o organizacji naczelných władz obrony państwa. Referent Stefan Dąbrowski przedstawił pięć artykułów, określających zadanie rządu w organizacji obrony państwa.

Projekt wychodzi z założenia, że prezydent łącznie z ministrami sprawuje władzę wykonawczą i ścisły kontakt między nim a rządem jest niezbędny. Prezydent może uczestniczyć, wedle konstytucji, w obradach rządu, mimo to rząd a nie on bierze odpowiedzialność. W takim rozumieniu rząd, to jest Prezydent Rzeczypospolitej łącznie z Radą ministrów obowiązany jest do przygotowania obrony państwa. Wykonanie planu obrony, to jest mobilizacja sił zbrojnych i ogólne kierownictwo w razie wojny spoczywa w ręku rządu.

Referent przedkłada też projekty dwóch artykułów, — które stanowią mają nowy rozdział drugiego projektu ustawy.

Art. 10 brzmi: Rząd przygotowuje w czasie pokoju obronę państwa i kieruje nią w czasie wojny. Przygotowa-

nie to i kierownictwo obejmuje w szczególności:

1) określenie politycznych celów wojny,

2) ustalenie i wykonanie ogólnego planu wojny w zakresie środków gospodarczych, finansowych, intelektualnych, moralnych.

3) podział zadań między poszczególne władze państwowe, instytucje samorządowe i osoby prywatne oraz kontrola przygotowań i wykonanie tych zadań.

Art. 11 brzmi: Rada ministrów ponosi solidarną odpowiedzialność konstytucyjną i parlamentarną za przygotowanie i kierownictwo obrony państwa, a także ministrowie oddzielnie każdy w swoim zakresie działania.

Pos. Zamorski (ZLN.) zaproponował, ażeby po słowie „rząd” dodać „to jest Prezydent Rzeczypospolitej łącznie z Radą ministrów”.

Pos. Lieberman (PPS) uważa cały ten rozdział za zbędny i oświadczył, ażeby utrzymać tylko określenie ogólne, „że rząd przygotowuje w czasie pokoju obronę państwa i kieruje nią w czasie wojny”.

Pos. Miedziński (Wyzwolenie) wsta-

wia do punktu trzeciego poprawkę: do słów „podział zadań”, dodać „w powyższym zakresie”.

Delegat ministerstwa spraw wojskowych Petrzycki bronił zasady ogólnego formułowania zadań jako najważniejszego.

Następnie przyjęto rozdział drugi z poprawkami pos. Zamorskiego i Miedzińskiego.

Polska jako dostawca węgla

„Popolo d'Italia” notuje, że Polska zajmuje po Anglii i Niemczech trzecie miejsce w Europie w zakresie produkcji węgla. Konkurencja Polski na rynku węglowym wytworzyła w krajach importujących węgiel nową sytuację wobec dotychczasowych dostawców węgla. Węgiel polski napotykał w swoim eksporcie do Włoch na poważne trudności w postaci wysokich taryf kolejowych ze strony Czechostowacji. Jest nadzieja, że będąc w toku rokowania Polski z Czechostowacją usuną te trudności, a węgiel polski znajdzie zbyt na rynku włoskim na tych samych warunkach, co węgiel niemiecki.

„Popolo d'Italia” stwierdza, że Włochy miałyby szanse osiągnięcia pierwszeństwa z podród reflektantów na węgiel polski. Rząd włoski interesuje się żywo węglem polskim i po związaniu się z pewną grupą finansistów eksport węgla polskiego do Włoch mógłby być zapewnionym.

TELEGRAMY.

Zamach na Chamberlaina czy złośliwy wybrzyt?

Wiedeń. Na pociąg, którym Chamberlain wracał do Londynu, rzucono na stacji Creil wielki kamień. Kamień rozbił okno wagonu restauracyjnego, nie zranił jednak nikogo. Pociąg zatrzymało na stacji Creil i policja wdrożyła dochodzenia. — Sprawy dotychczas nie ujęto.

Zbrojenia się Anglii

Wiedeń. Jak donoszą z Londynu w Izbie lordów wniósł interpelację książę Sutherland, w której pytuje: 1) czy kredyty, przyznawane na budowę floty powietrznej, rząd uważa za dostateczne; 2) czy zwolna będzie światowa konferencja rozbrojeniowa, która uczyniłaby te kredyty zbędnymi.

Zdaniem interpelanta, Anglja powinna ustalić wielki program budowy floty powietrznej, albo zawrzeć z Francją układ, na którego mocy Francja zobowiązałaby się nie wykonywać ataków samolotami na Anglję, wzamian za co Anglja broniłaby interesów Francji przy pomocy swojej floty na wszystkich morzach.

Imieniem rządu lord Salisbury stwierdził, że jeżeli obecny program na rok 1925/26 będzie wykonany, to Anglja posiadzie 26 eskadr lotniczych, a dążeniem rządu jest utworzenie takiej siły lotniczej, która mogłaby stawić czoło najsilniejszemu flotom powietrznym.

Rozruchy w Piotrogrodzie

Rewel. Z Piotrogródz komunikują prasie tutejszej o zaburzeniach, jakie w

LOS Y Loterji Państwowej
 są do nabycia
w KSIĘGARNI ANTONIEGO EGERA

w CZĘSTOCHOWIE, I-osza ALEJA 14.

Caly los 32 zł. Polówka 16 zł. Ciwarika 6zł. Ilość ograniczona!

BIURO MIERNICZE
GEOMETRY PRZYSIĘGŁEGO
K. Zalejskiego

Nowy-Rynek Nr. 2 dom
 55. Zborowskiego.

Przyjmuje wszelkie roboty
RZĄDOWE I PRYWATNE.

25 E. M. De II.

Szlakiem Orła

Przekład z angielskiego H. J. P.

Poluбіła te ranne przejażdżki z Nickiem i oswajała się z nim potrosze. — Rzadko kiedy rozmawiali o rzeczach poufnych. Muriel nosiła pierścionek i raz, z pewnem zawstydzeniem, podziękowała Nickowi za ten dar. On jednak nie wspominał już więcej o wrytym wewnątrz napisie, za co była mu bardzo wdzięczną.

Nick, ze swej strony, odwiedzał codziennie Daisy Musgrave i zasięgał jej rad i wskazówek. Miał ogromną wiarę w jej kobiecą intuicję i przenikliwość, a gdy zalecała mu cierpliwość, słuchał i brał się szczerze do pracy, aby tę cnotę w sobie wyrobić.

— Nic nie rób pośpiesznie — przestrze gała go Daisy, — ani przed ślubem, ani potem. Muriel jest jeszcze pod wrażeniem gromu, jaki w nią uderzył, i powoli o trząsa się z niego. Natarcznością popsu bywsz wszystko. Widzisz, Nicku, ona spi i ty powinieasz ją obudzić, ale ostrożnie, bardzo ostrożnie, by się nie zlekła. Jeżeli cię jeszcze nie kocha, to jest już na tej drodze. Zdobędziesz ją czekaniem. To jeszcze dziecko, pamiętaj, a dzieci, choć ufne, są bardzo płochliwe.

Nick przyznawał Daisy zupełną służność. Wiedział również, iż codziennie akcje jego szły w górę, i ta świadomość była mu pomocniejszą, niż wsku- stkie rady Daisy.

Już tylko tydzień dzielił go od upra- gnionego dnia ślubu, który miał się od- być jak najciszej. Daisy Musgrave, jej mąż i Lady Bassett, którą z konieczno- ści wypadło zaprosić, choć Nick krzywił się na to niemilofiernie, mieli stanowić cały orszak weselny.

Ułożone było, że zaraz po ślubie po- jadą z Simla do Nepal. Nick pragnał po- każać swę ukochanej jej inadzwyczajną krajną, którą już sam znał dobrze. Obie cywał też sobie dużo po tej poślubnej podróży i ze zbliżenia, jakie podczas niej wyniknąć musiało. Spodziewał się, że wreszcie zdoła przezwyciężyć te szczegó- łną obawę, jaką Muriel odczuwała wzglę- dem niego, i że w nagrodę za swą nie- wysłowioną cierpliwość zdobędzie jej mi- łość. Na samą tę myśl krew poczynąła żywiej krążyć w jego żyłach. — Ściśle złączeni, wróca z tych gór do świata re- ka w rękę i żaden cień nawet nie zdoła wcisnąć się pomiędzy nich. Bo będą tworzyli jedną całość.

Tak marzył; w imię tego marzenia powściągał swą niecierpliwość i stał na straży swej namiętności.

W dzień przyjazdu męża Daisy nie poszedł do nich, wiedząc, jak bardzo Musgrave lubił mieć żonę wyłącznie dla siebie. Natomiast, mając całe popołudnie do rozporządzenia, postanowił odwiedzić niespodzianie swą narzeczoną. Jeżdżąc ra- no konno, jak zwykle, i nie wątpił, że ją zastanie gdzieś w ogrodzie. I tak było istotnie. Gdyby był doprowadził za- miar swój do skutku, byłby ją odkrył w jej ulubionym kąciaku za altanką. Ale rozmyślił się. Drobną jakąś okoliczność, którą potem uważał zawsze za sprawkę diabła, stanęła mu na przeszkodzie i, zamiast pójść do Muriel, został w domu i pisał list, co mógł był skutecznie w każdej innej chwili. Tak to nieraz przez niepojętą ironję losu jedno nie stanowi o całej przyszłości i szczęściu czło- wieka!

Muriel tymczasem leżała w hamaku z książką na kolanach, której nie czyta- ła. Dzień był duszny, sennie usposabia- jący. Góry stały, otulone mgłami, w po- wietrzu panowała głęboka cisza. Gdzieś w górze, wysoko, sosny zaszmęrały raz po raz leciutko, udzielając sobie im tyl- ko zrozumiałych tajemnic, ale na dale- wszystko było nieruchome, jakby jakimś rozeniwionem sierpieniem ujęte.

Muriel bezwiednie poddawała się te- mu wpływowi. Użyła też dzisiaj forsow- niejszej, niż kiedykolwiek, przejażdżki i czuła się trochę zmęczona. Leżała czas jakiś z głową opartą na rękę; poczem przymknęła zwolna oczy i zaczęła drze- mać.

Nagle przebudziła się. Doznała takie- go wrażenia, jak gdyby ją kto dotknął, chociaż, jak się wnet przekonała, było to tylko złudzeniem. Była bowiem wciąż sama, tyłk z altanki dochodził gwar gło- sów i brzęk filizanek.

Widocznie Lady Bassett przyprowa- dziła tu swoich gości na herbatę. Muriel sięgnęła brwi z niezadowoloniem. Była uwieszona, o ile, ma się rozumieć, nie

chciała się pokazać. Z tego jej zakątka bowiem nie można było wrócić do do- mu inaczej, jak ścieżką koło samego wej- scia do altanki wiodącą.

Było to bardzo nieprzyjemne, ale nie- uniknione. Muriel nie miała prawie niko- go w Simla; głosy, dochodzące ją z al- tanki, prócz, oczywiście, głosu Lady Bassett, były jej zupełnie obce, a do ro- bienia nowych znajomości nie czuła się usposobiona. Pozostała więc w hamaku i, otworzywszy książkę, zaczęła czytać, w nadziei, iż niepożądani natręci, którzy jej rozkoszną samotność zmącili, pójdą sobie predko.

Nie zanosiło się jednak na to. Rozo- mowa w altance była bardzo ożywioną a prym trzymał w niej kobiecy głos, dziwnie przenikliwy i donośny, tak, że Muriel, pomimo najszerszych chęci od- grodzenia się czytaniem od tej pogawędki, słyszała każde jej słowo.

— Oczywiście — mówił ów wrza- kliwy głos — to było jedyne wyjście w tej całej sprawie. Żaden uczciwy mę- żczyzna nie byłby inaczej postąpił. Nie- mniej dla niego to wcale niewesoła ko- nieczność. Chyba państwo zgodzicie się na to że mną.

Śłodki, wyraźny głos Lady Bassett odpowiedział:

— Tak, przyznaję, że postąpił sobie bardzo szlachetnie. Jak droga pani u- ści, każdy człowiek honoru byłby sobie poczytywał za obowiązek oświadczyć się po tem, co zaszło. Ale on uczynił wię- cej. Nalegał poprostu na nią.

(D. c. n.)

<h2>Teatr „ODEON”</h2> <p>ul. Panny Marji Nr. 27.</p> <p>Program od piątku 20-go do niedzieli 22-go Marca 1925 r. włącznie</p> <p>Szczegóły i streszczenie w afiszach i programach.</p> <p>Początek ostatniego seansu o godz. 9 i pół wieczorem.</p> <p>Ażeby uprzęstąpienie wszystkim obejrze niego wyjątkowego dramatu — ceny miejsc niżone. Krzesło tylko 1 zł. (razem z podatkiem.)</p> <p>Uwaga: Streszczenie serii 1-jej, 2-jej i 3-jej na ekranie</p>	<p>DZIS! Najslawniejsza i najpotężniejsza sensacja sezonu! DZIS!</p> <h1>„Tryumf Miłości”</h1> <p>Romans z życia paryskiego w 10-ciu aktach stanowiący 4-ty (i ostatni) cykl wielkiego filmu p. t.</p> <h2>Dom Tajemnic albo „Golgota uczciwej kobiety”</h2> <p>W rolach głównych słynny — niezrównany JAN MOZZUCHIN i uroczą HELENA DARLY.</p>
---	--

Kino „NOWY”

II-ga ALEJA Nr. 43.

Program o niedzieli 15 marca i dni następných

Passe-partout i bilety ulgowe ważne są w środę, czwartek i piątek wyłącznie na 1 seans.

Wielka Sensacja!

SANIN

Rewelacyjny film współczesny! Dramat z życia rosyjskiego w 8-miu wielkich aktach. Podług sensacyjnego utworu znakomitego pisarza rosyjskiego **Michała Arcebaszewa.**

W rolach główných: chłuba sceny i ekranu polskiego, naj-większy tragik współczesny **Oskar Beregi** jako Włodzimierz Sanin; uroczą **Magdy Sonja** jako Lidja.

Drastyczny dramat! Barwna ilustracja życia rosyjskiego bez wszelkich ostonek! Mistrzowska gra artystów!

Teatr „Nowości”

w CZĘSTOCHOWIE.

Od piątku 20-go do soboty 21-go marca włącznie.

ARHOS: W następną zmianie **„MIŁOŚĆ I PIENIĄDZE”** z Mlą Marją.

KANDYDAT ŚMIERCI

Cykl 3-ci stanowiący zakończenie filmu p. t. **Dwie Dziewczynki Paryżki** pdg. słynnej powieści Louis Feillade’a: „Les deux gamines de Paris” w wielkim dwugodzinny programie. Dramat życiowy odsłaniający dalsze koteje dwóch córek, oraz — tragedję ojca marnotrawnego.

W roli głównej: **SANDRA MIŁOWANOF** ojca chrześnego, Chamberlina otwarza **BISCOT**, słynny komik scen paryskich.

Wojłatowa Kasa Chorych

w Częstochowie.

Mocne dyżury lekarzy chorób akuszerznych.
19-go Marca r. b.
Dr. Granwald Kościuszki 17.
20-go marca r. b.
Dr. Kędzierski ul. Piłsudskiego 5.
Mocne dyżury lekarzy chorób wewnętrznych.
19-go marca r. b.
Dr. Secomski Szpital Wojskowy.
20-go Marca r. b.
Dr. Bogacki Dąbrowskiego 6-a.

ZDROWY, KWITNĄCY WYGLĄD

i szybki przybytek na wadze przez użyczenie krzepiąco-odżywczoego proszku „PLENUSAN” Naj-lepszy środek, wzmacniający krew, męskuly i nerwy, i pudełko Zł. 6, 4 pudełko Zł. 20. Szczegółowa bruszura Nr. 6 bezpłatnie.

Dr. Gebhard, 3 Co., Gdańsk (Danzig), Kassnb. Markt i B.

Zamiast TRANU!

die dieciel oraz osób wających i anemicznych

JECOROL

MAGISTRA **A. Bukowskiego**

Regestr. M. Z. Nr 214]J

Laboratorium chemiczne **Aptel, Warszawa, Marszałkowska 54, tel. 13-19**
Sprzedaj w aptekach i skt. aptecz. Wystrzegać się naśladownicstwa.
Uwaga! wszystkie wyroby naszego laboratorium są zabezpieczone w czerwony caki; podpis: „A. Bukowski” i markę ochronną: trójkąt ze słupką. 0175

Poszukuje się w śródmieściu pokoju umeblowanego

z komfortem dla dwóch przemysłowców na 2 lub 3 miesiańce. Śniadanie i usługa pożądana.
Zgłoszenia do Administracji Gońca

Każdy kulturalny człowiek czyta

szere ilustrowane czasopismo w Polsce. Prenumerata kwartalna 2zł, półroczna 4zł, roczna (z przemi- jami książkowymi) 8 zł. Wszelkie koresponden- cje i prenumeraty przesyłać pod adresem: Skrzyn- ka pocztowa 135 Warszawa.

Oglaszajcie się w **„GOSCU CZĘSTOCHOWSKIEM”**

Lekarz-Dentysta

MICHAŁ GREJNIEC

ul. Panny Marji (I Aleja) Nr. 10
Telefon № 250.

Przyjmuje od 9—1 i od 3—7 wiecz.
Dla Całkow. Kasz Chorych, Urząd. Państw. oraz niemożliwych ceny niżone.

KASZEL

chrypę, kaszność usuwaj oryginalne „Pastylki Belgijkie” (z marką kogni) a la Valda bez gummy. Sprzedają apteki i składy apteczne.

Redaktor i Wydawca **F. D. WILKOSZEWSKI**

Handel Win

KOŹMIŃSKIEGO

połącza:

świeży KAWIOR Astrachanski i Amurski oraz **wyborowy Losos.**

Akuszerka
Jonczykowa II Aleja 16 przyjmuje zamówienia udeła porad dla nie- zamożnych ustępstwa.

Poszukuje
pokoju z kuchnią i u- bikiacji na pracownię działu metalowego Po- żądane w śródmieściu Łaskawe zgłoszenia w **Goścu pod metałowiec.**

W krótkim
czasie daje każdej pa- ni pewny chleb do re- ki chrześcijański mega- zyn Mól, który wysza latwymi i przedkim fran- cuskim sposobem ka- pelusze (Przyjmuje do roboty kapelusze z wia- anych i powierzonych materiałów oraz alom- kowe kapelusze do przedasowania ul. Kości- uszki 23 m. 11 Ceny niskie.

Nauczyciel
przygotuje do gimna- zjum i lub seminarjum. Warunki bardzo przy- stepne ul. Ciemięna 9.

Dobra okazja
2 bryczki do sprzedania i na gumach z bu- dą Sutowicz Krakow- ska Nr. 49.

Zginęła
księżka Pow. Kasy Cho- rych Estery Gothelf.

Sprzedaj
tręcin i drzewa opolo- wego ul. Ogrodowa 26.

Zginęła
księżka wojskowa kar- ta mobilizacyjna wyd. na imię Lucjana Lislec- kiego.

Kierownik Literacki **JAN BARYLSKI**

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gośca Częstochowskiego”.

też ile na ten cel potrzeba będzie pieniędzy.

Ponieważ wyżej poruszona sprawa wobec ważniejszych jest zerem, przeto nad tą przechodzę do porządku dziennego.

Natomiast zastanawiam się nad sprawą wielkiej dla naszego miasta wagi, a i dziś już aktualną, a mianowicie: W dalszym wywiadzie „Gońca” czytamy o budowie olbrzymiej studni, zaopatrującej miasto w wodę. Otóż nad budową tej olbrzymiej studni, czy też studzien należy się głęboko zastanowić, ażeby w tym punkcie, nie popełnić błędów, gdyż błęd ten naprawić by się nie dał. Dlatego też ojcowie miasta co do ostatecznej decyzji w tej sprawie, winni być nader ostrożni. Ponieważ sprawa sprowadzenia do miasta dobrej wody ma znaczenie pierwszorzędne, obowiązkiem każdego mieszkańca Częstochowy i okolic brać udział w tej akcji to jest w wyszukiwaniu możliwości w pobliżu miasta źródeł obfitujących w dostateczną ilość dobrej wody. Moim zdaniem, miasto winno wyznaczyć nagrodę temu, kto wskaże źródło potrzebnej dla miasta wody.

Mówiono mi, jakoby w Mirowie, Tyliczu i Sielcu, miejscowości położonej o 5 km. od Częstochowy, znajdują się duże źródła wodne. — Należałoby to sprawdzić.

A teraz przypatrzmy się zbliska wartościom studzien wierconych, jako źródłom wododajnym. Nie będę narazię przytaczał miejsc, w których na podstawie dostarczenia wody za pośrednictwem studzien wierconych zbudowano wodociągi, a po pewnym czasie okazało się, że na takie źródła dostarczania wody liczyć nie można, gdyż te są zawodne, ponieważ z biegiem czasu woda w tych studniach jeżeli już całkowicie nie ginie, to—jednak wydajność tychże stopniowo się zmniejsza. Jako rzeczurowy przykład w tym przypadku, najlepiej posłuży nam zbudowane w naszym mieście zaledwie przed kilkunastu laty kilka takich studzien, gdzie z roku na rok wydajność wody maleje. Następnie należy wziąć pod uwagę i to, że woda ta w stanie nieodzyskującym i nieodwracalnym, jest niemożliwą do użytku. Takimi studniami są: gmach dawniejszego Banku rosyjskiego, dziś Bank Polski, Warszawski Bank Handlowy, zakład kapiełowy b-ci Kremskich i mykwa przy ul. Spadek. W tych wszystkich miejscach dopływ wody stale się zmniejsza. To też, zanim z konieczności przystąpiemy do budowy studzien i bardzo kosztownych aparatów do oczyszczania wody, szukajmy uprzednio tejże, choćby po za miastem. J. Olewiński.

Wiosna kalendarzowa.—Dziś więc przypada początek wiosny kalendarzowej. Coprawda w tym roku aura okazała się dziwnie kapryśna, darczą nas wiosennym ciepłem już w styczniu i lutym, zaś ścisie zimowym chłodem w połowie marca. Przekonałismsy się tedy nie zbicie, że przemiany atmosferyczne nie zawsze idą w parze z kalendarzowymi obwieszczeniami, może jednak królowa wiosna zgotuje nam miłą niespodziankę i z małym tylko opóźnieniem rozgrzeje skostniałą ziemię ciepłym słońcem.—W każdym bądź razie do cieplej dni jest dziś już bliżej, niż to było wczoraj.—

Echa nadużyć na st. Bleszno.

Sąd Apelacyjny w Warszawie rozprawy sprawę znanych nadużyć na stacji towarowej Bleszno, gdzie kancelista Józef Skrobacz fałszował listy przewozowe wagonów z mąką, idących tranzytem. — kierując je do Tarnowskich Gór pod adresem niejakiego Kozłowskiego, zamiast do właściwego miejsca przeznaczenia. — Wdrożone śledztwo ustaliło, że prócz Skrobacza i Kozłowskiego winę ponosi i pośrednik w tej sferze Plesiński, który zapoznał Skrobacza z Kozłowskim i pomagał im w defraudacjach. Piotrkowski Sąd Okręgowy na kaden cji w Częstochowie po rozważeniu sprawy skazał Kozłowskiego na 2 lata więzienia, Skrobacza na 5 lat więzienia, Plesińskiego na 6 miesięcy więzienia oraz zawiadującą stacją Bleszno Jachowicz, aczkolwiek uniewinnił z zarzutu współudziału w defraudacjach, skazał na rok więzienia za znalezienie u niego przy rewizji blankiety fałszowanych wtórników przewozowych. Od tego wyroku wniesli apelacje Skrobacz, Jachowicz i Plesiński. Sąd Apelacyjny wyrok pierwszej in-

NIE OMIJAJCIE OKAZJI DO ZBOGACENIA SIĘ!

Główna wygrana 350,000 złotych — prawie 70,000 dolarów.

Wygrane po złotych: 200,000, 150,000, 100,000, 50,000, 30,000, 25,000, 20,000, 15,000, 10,000, 5,000, 3,000, 2,000 i t. d. —

Ogólna suma wygranych przeszło 6 milionów zł.

CO DRUGI'LOS WYGRYWA.

Ceny losów I klasy II Polskiej Państwowej Loterii Klasowej są nast.

Czwierć losu zł. 8. — Pół losu zł. 16. — Cały los zł. 32.

Losy są do nabycia w firmie: — **ANTONI EGGER**—Częstochowa **Księgarnia — Aleja I-sza Nr. 14.**

stacji uchylił i Jachowicza uniewinnił, zaś Skrobacza skazał na 3 lata więzienia, oraz Plesińskiego na 3 miesiące więzienia.—

— Zezwolenie na noszenie broni. W najbliższych dniach zostanie wydane zarządzenie, ograniczające znacznie dotychczasowe uprawnienia co do posiadania broni. W pierwszym rzędzie dyrekcja policji, względnie starostwa wydawać będą zezwolenia na nośenie broni w szczególnie ważnych wypadkach, zaś osoby, posiadające już takie zezwolenia, będą musiały uzyskać w terminie 8-dniowym ponowne zatwierdzenie ważności kart broni. Szczegółowe przepisy będą w tych dniach podane do publicznej wiadomości.

— Kradzież gołębi. Jan Bulik (Garncarska 20) zameldował policji, że ze strychu za pomocą wyrwaną skobla u drzwi skradziono mu 34 sztuki gołębi, wartości 100 zł. Przeprowadzono dochodzenie ustaliło, że kradzieży dokonał Jakób Strażnik (Targowa 17) i Stefan Donajski (Mała 19), których aresztowano i przekazano Sądowi Pokoju.

— Ustawa alkoholowa jednak obowiązuje. Policja spisała protokół na Marię Lang (Krakowska 58) za uprawianie handlu alkoholem w czasie zakazanym przez ustawę. Protokół przesłano do Starostwa.

ZE ŚWIATA.

(—) Balon nowego typu. Lon dyński „Evening Standard” donosi, że jeden z inżynierów angielskich opracował plan budowy balonu nowego typu. Balon, zbudowany według głębo pomyślu, nie będzie posiadał gondoli, a pilot, załoga i pomieszczenie bagażowe, znajdować się będzie wewnątrz balonu. Z powodu swego odrębnego kształtu, balon taki osiągnie większą szybkość aniżeli modele dotychczasowe i zużywać będzie znacznie mniej materiału opałowego.

Anglja przystępuje do budowy takiego balonu, powierzając samą budowę towarzystwu prywatnemu na koszt państwa. Budowa pierwszego balonu ukończona będzie w r. 1926. Jeżeli istotnie balon nowego typu wykaże przewidywane zalety, to wszystkie dotychczasowe balony, zeppelin y itp., jako przestarzałe, pójdą „na smaczek”.

(—) Dwie cudowne rośliny. Z Brukseli nadchodzi wiadomość, która gdyby okazała się autentyczną, oznaczałaby, że odkrytymi zostały dwie nieznanne dotąd rośliny o nadzwyczajnych własnościach, które nazwać można wprost cudownymi.

Mianowicie botanik belgijski Claes, podróżujący obecnie po Ameryce południowej, odkrył w Kordylierach dwie rośliny pnące (liany), które Europejczykom nie były znane, ale których własności miejscowi Indianie znali od wieków i wyżytkiwali.

Pierwszą z tych roślin zwana jest przez Indian „jage”. Przygotowują oni z jej liści rodzaj pasty, którą polykają w małych dożach, poczem wpadają w stan upojenia, ale inny, niż ten, jaki wywołuje alkohol.

W stanie tym nie tracą całkowicie przytomności, ani sił fizycznych i rzucają się niby dzikie zwierzęta na każdego, kto ich wówczas zaczepi.

Pewien Europejczyk zażył dla doświadczenia kilka pigulek tej pasty. Wywołało ono u niego wizję, w której zdawało mu się, że widzi swego umierającego ojca i chorą siostrę. W miesiąc po

doświadczeniu otrzymał ów Europejczyk wiadomość, że jego ojciec umarł i że siostra, która nagłe zachorowała, przyszła do zdrowia.

Drugą roślinę nazywają Indianie „Jok-koo”. Ekstrakt z jej liści działa w sposób podobny do kokainy, lecz nie ma, podobno, jej stron ujemnych. Po zażyciu tego ekstraktu Indianie znosić mają z dnia wną wytrwałością najcięższe trudy fizyczne.

(—) Najbogatsi ludzie na świecie

Dziennik „New-York Times” dzięki znacznemu nakładowi pieniężnemu zestawili listę najbogatszych ludzi na świecie.

Otóż najbogatszym człowiekiem na świecie jest amerykańkanin i znany fabrykant samochodów Henryk Ford.— Posiada on 550 milionów dolarów.

Drugim najbogatszym człowiekiem na świecie jest również amerykańkanin, a mianowicie John Rockefeller, ma on 500 milionów dolarów.

Trzeba zaznaczyć, że do tej pory Rockefeller uchodził za najbogatszego człowieka na świecie.

Pokazuje się, że Ford zdystansował go o 50 milionów dolarów.

Na trzecim miejscu jest Anglik książę of Westminster. W porównaniu z dwoma amerykańkaninami jest biedakiem ponieważ posiada tylko 150 milionów dolarów.

Trzeba zaznaczyć, że należy do niego trzecia część gruntów na których stoi dzisiejszy Londyn.

Na czwartym miejscu był Niemiec, Hugo Stinnes. Miał on 100 milionów dolarów.

Bardzo bogatym jest również Grek, żyjący w Anglii, Sir Bazyli Zaharow, który podobno urodził się w Konstantynopolu i za młodu służył jako prosty żołnierz w straży ogniwnej.

(—) Życie za napiwek. Szofer dorozki automobilowej w Nowym Jorku zastrzelił pasażera dlatego, że tenże nie chciał mu dać napiwku. Po położeniu trupem pasażera szofer pojechał dalej.

Policja natychmiast zatrzymała wszystkie dorozki automobilowe w Nowym Jorku. Jest ich 17 i pół tysiąca. Zrewidowano wszystkie pozwolenia na jazdę, zaaresztowano przeszło 100 szoferów, którzy nie posiadali swoich papierów w porządku, skonfiskowano szereg automobilów i zmuszono setki pasażerów, ażeby wysiedli z dorozek automobilowych i udali się w dalszą drogę pieszo. Ostatecznie wezwano do policji 995 szoferów, jako podejrzanych o możliwość popełnienia powyżej wymienionej zbrodni.

Bzieje zarostu u mężczyzny.

Swego czasu pojawiła się w prasie wiadomość o powstaniu w Ameryce towarzystwa, które ze względów higienicznych propaguje zwalczanie noszenia zarostu przez mężczyzn. Towarzystwo nie ograniczyło swej działalności jedynie do Ameryki, lecz postanowiło rozszerzyć ją i na inne kraje. Posłało więc do Europy kilka pięknych kobiet, które na sposób isticie amerykański wzięły się do propagandy. Oto ni mniej, ni więcej tylko po zyskanych dla tej idei nowych członków gołą obścisłcie.

Zapewne jest to rodzaj reklamy jakiejś fabryki przyrządów do golenia, jednakże powodzenie tego przedsięwzięcia jest nadzwyczajne. Często zdarza się, że długo i starannie hodowane brody padają ofiarą gorliwej propagandy pięknych amerykańek i jeżeli tak dalej pójdzie, to mężczyźnek z brodą trudno będzie znaleźć nawet na lekarstwo.

A jednak noszenie brody w dawniejszych czasach było bardzo rozpowszechnione i miało nawet wielkie znaczenie. Niektóre narody, jak np. Hebrajczycy, tak wysoko cenili brodę, że uważali za

największą zniewagę, jeżeli jej się kto dotknął.

Persowie i Asyryjczycy, z wyjątkiem niewolników, którym zabroniono nosić zarost, poczytywali brodę za wielką ozdobę twarzy, to też treflili i fryzowali ją bardzo kunstownie. Podobnie czynili francuscy monarchowie, przetykając ją nawet złotem nićmi.

U Egipcjan broda była godłem najwyższej władzy, nosili ją tylko królowie, z tego powodu nawet królówę Hatasu wyobrażano na pomnikach z brodą — oczywiście fałszywą. Starożytni Grecy i Rzymianie, również pierwotnie nosili brody. Modę golenia u Greków wprowadził Aleksander macedoński, a Rzymianie dopiero około 300 r. przed Chr. poszli za przykładem Greków. Znamiennym jest fakt, że jedynie filozofowie nie poddali się tej modzie. Muzulmanie uważają brodę niemal za świętość, bo nosił ją Mahomet, stąd też, chcąc dać świadectwo prawdzie, zakłinali się na brodę.

U dawnych mieszkańców Anglii przywiązanie do zarostu było tak wielkie, że kiedy Wilhelm Zdobywca kazął im golić brody, woleli kraj opuścić, aniżeli pozbawić się takiej ozdoby twarzy.

Przytoczone fakty dokładnie stwierdzają w jak wielkim poszanowaniu była dawniej broda. Źródło tego poszanowania wypłynęło prawdopodobnie z ułożsiania przez ludy pierwotne mądrosći ze starością, a starości z zarostem okalaającym twarz człowieka, czyli im większą kto posiadał brodę, tem był starszym, a więc w mniemaniu ówczesnych ludzi mądrzejszym. Do niego uciekali się po radę, prosili o sąd w wielu sprawach o piastawal godność kapłana, wodza itp., a dlatego broda stała się z czasem symbolem jakiejś wyższości człowieka.

Ciekawem jest również, że ludzie chcąc uzewnętrznić pewne uczucia posługiwali się do tego broda. Normanowie np. w załobie i niedoli zapuszczali zarost, inni znnowu złócili go sobie.

Kronikarze piszą, że na pogrzebie Karola Złocuwca jeden z książąt lotaryńskich, śmiertelny wróg zmarłego, uczcił zwłoki, idąc w orszaku żałobnym ze złotą brodą.

Obecnie noszenie zarostu u nas jest jedynie kwestją mody lub upodobania jednostek, natomiast na wschodzie posiadanie charakter wybitnie tradycyjny i jest w wielkim poszanowaniu. Dziś jeszcze każdy turek, zanim przyjmie gościa, namaszcza brodę jego wonnościami, a u niektórych ludów wschodnich przywitania polega na ucałowaniu brody. Co kraj, to obyczaj!

A. Jaskórzynski.

NADESLANE.

Muzyka i jej... przedstawiciel.

W miesiąc naszym poza szkołą, która ma wychować muzycznie nowe pokolenie, istnieje jeszcze placówki, które tworzą kulturę muzyczną popularyzując ją szumnie reklamami ciągłymi popisami uczenia, bez analizy krytyków, autorzytelów, obiektywnych muzyków, którzy wydobyli się miarodajny nad wykonaniem utworów muzycznych, podkreślając nawet drobne i większe usterki, co nie wpłynęłoby deprawująco na rozwój pracy ucznia. Okłaskiwanie zaś wszystkich uczniów bez różnicy nie jest ani bezstronne, ani dbające o poziom artystyczny tego lub innego „cudownego dziecka” które pod wpływem podobnego systemu pozostaje najczęściej cudownem dzieckiem na zawsze w prowincjonalnem miasteczku. Twierdzenie powyższe oparte na konkretnych przykładach, wskazujących jaskrawo na brak poczucia obowiązku pedagoga, który zdaje jednocześnie egzamin ze swej nieudolności pedagogicznej. Trzeba zwalczać podobne zabagnienie, które wprowadzają do życia muzycznego — dobrze sytuowani, protegowani dyletanci. La mi.

Gabriel Szwarcstein b. uczeń prof. Tadeusza Hanickiego udziela lekcji gry na skrzypcach

II-ga Aleja Nr. 38 m. 14 (2-ga brama I-gie piętro) godz. 2.—6.

Nowootworzony sklep rzeźniczy przy ul. Panny Marii 78 p. I. R. Wtokiewicz poleca się łaskawym względem Sz. Klienteli

Opiszących się w „MIEJCU CZĘSTOCHOWY”

26 E. M. Dell. Szlakiem Orła

Przekład z angielskiego H. J. P.

Zapewne skłoniła go do tego pamięć ojca tej biedaczki, który mu ją oddał pod opiekę. Ona jest jeszcze bardzo dziecięcą i nie zdaje sobie sprawy ze swego położenia. I trzeba było tłómaczyć jej dopiero, jaką to małżeństwo jest dla niej koniecznością. Inaczej nie była by go może przyjęła. Bo że go nie kocha, to nie ulega dla mnie żadnej wątpliwości. Biedne dziecko, nie ma nawet pojęcia o tem, co to jest miłość. To bardzo smutno dla nich obojga.

Tu nastąpiło łagodne westchnienie i chwilowa cisza.

Książka wypadła z rąk Muriel, a ona sama uniosła się w hamaku i wpatrzyła w przejrzystą ścianę altanki takimi oczyma, jakby tam spostrzegła węża.

I znowu ozwał się głos, tym razem męski, zwolna i z namyślem wymawiający każdy wyraz:

— Wyobrazam sobie, ile pan ma z tem wszystkim kłopotu, droga Lady Bassett. Co do mnie, nie byłbym podejrzewał Mikołaja Ratchliffe o taką rykoszość, i, wyznaję, że zyskał ogromnie w moich oczach. Byle tylko nie zabrakło mu w ostatniej chwili mocy charakteru, potrzebnej do spełnienia takiej ofiary.

— To też nie zaznam spokoju, dopóki się nie pobiorą — rzekła Lady Bassett.

— Ale — podjął znów męski głos. — Ale nie jest że to dowodem pewnego braku zaufania? Ale skoro Ratchliffe sam uznał konieczność takiego wyjścia z tej niefortunnej sytuacji, to miejmy nadzieję, że wytrwa do końca. Bardzo mu się to chwali, że z własnej inicjatywy zdecydował się na ten krok. Co do mnie, powiem paniom w zaufaniu, że namyślałem się, czy nie wypadłoby mi porozmawiać z nim w tej sprawie, i, doprawdy, jakby mi ciężar spadł z serca, gdybym się dowiedział o tych zaręczynach. Dla człowieka tej miary, co on, jest to pewnego rodzaju poświęcenie. Miejmy nadzieję, że spotka go zasłużona nagroda.

— Ach! biedny Nick — wtrącił drugi kobiecy głos. — Nie mogę go sobie wyobrazić zonanym. On taki zawsze wesół, rozbawiony... A przytem, ten jego stosunek z Daisy Musgrave. Wiem, z najlepszego źródła, że bywa u niej codziennie, a ona niktęgo poza nim nie przyjmuje. To, poprostu, skandaliczne.

— Ależ, co znowul co znowul — przemówiła Lady Bassett. — Chyba nie codziennie!

— Upewniam drogą panią, że nie ma w tem najmniejszej przesady — ponowił drugi głos przekornie. Wiem to od pani Gybbon-Smith, która nigdy nic na wiatr nie mówi. Ona pierwsza powiedziała mi o tych zaręczynach i ubolewała nad Nickiem, dowodząc, że to będzie ruina jego kariery. Bo wiadomo, że władze mają jakieś uprzedzenie do zonaných oficerów. A Nickowi przepowiadano taką świetną przyszłość. Doprawdy,

zał mi tego biednego chłopca. Uwiązał sobie taki kamień młyński do szyi... — Proszę o filiżankę herbaty. Tak się tu rozkosznie pije pod temi sosnami!

Jakiś czas słychać było tylko delikatny brzęk filiżanek, potem znów ozwał się głos Lady Bassett:

— O! co do mnie, to ucieszyłam się serdecznie, dowiedziawszy się, że kapitan Ratchliffe tak sobie honorowo względem kochanej Muriel postąpił. To bardzo miłe dziewczę, i ja ją ogromnie lubię... a doprawdy, nie miałam pojęcia, czy po tem, co zaszło, wypadła mi być z nią u moich znajomych. Ona, rzecz prosta, niechętnie mówi o tych strasznych przejściach, ale z tego, co wiem, wnoszę, iż spędziła z nim trzy noce sam-na-sam w górach. To już wystarczy, żeby skompromitować każdą pannienkę w oczach świata. Ach! te konwenanse!... Ale cóż robić, musimy się do ich wymagań stosować... O! cóż to? Państwo już się tak spieszą!

— Musimy, droga pani. Mamy obiad u Boltonów, a potem bal u Parkerów. — Pani się również wybiera? Jak to ślicznie! To się niedługo spotkamy.

Tu nastąpiło ogólne, pożegnalne zamieszanie, głosy zaczęły się oddalać wśród mnóstwa zdawkowych komplementów; wreszcie ucichły zupełnie.

Altanka opustoszała i jakaś przedsiębiorca małpka ześlizgnęła się z pnia so sny, by zajrzeć do środka. Różne przysmaki wabiły ją ze stołu; ale małpka była ostrożna i chciała się wpród dobrze upewnić, czy jej niczyja obecność w

ucieczce nie przeszkodzi. Rozpoczęła więc poszukiwania dokoła i wnet z najwyższym przerażeniem skoczyła na drzewo. Tuż za ścianą altanki, twarzą do ziemi leżała postać kobieta. Leżała, jak martwa, i małpka, uczuwszy się bezpiecznie na drzewie, poczęła jej się stamtąd przyglądać ciekawie. Ale postać pozostała bez ruchu tak długo, aż małpce znudziło się patrzeć na nią.

XV.

Nick prędko uporučił się ze swoją korespondencją, a mając jeszcze sporo czasu przed sobą do obiadu, pomyślał, że jednak może i nie zaszkodziłoby wpaść do Musgrave'ów. Will i on byli kolegami ze szkolnej ławy i łączyla ich serdeczna przyjaźń. Przytem Nick zawsze, ze Daisy zmierziała w ostatnich dniach, i piino mu było usłyszeć co po wiedział doktor.

Już miał wychodzić, gdy przyniesiono mu list od Willa.

„Kochany Nicku. Raabym ujrzeć cię jak najprędzej i powinszować, żeś tak się gracko od śmierci wywinął. Przyjdź do nas na obiad. Zrób nam też łaskę, o którą rąc oboje prosimy, bo nam obojgu jesteś potrzebnym, żeby rozpoznać nasze ciężkie myśli. Doktor kazał Daisy i małcowi wracać do Anglii. Możesz sobie wyobrazić, jak nam to nie na rękę. Bodaj to wszyscy diabli porwali taką robotę!

Zawsze twój
W. i l l.
(D. c. n.)

Teatr „ODEON”

ul. Panny Marji Nr. 27.

Program od piątku 20-go do niedzieli 22-go Marca 1925 r. włącznie

Szczegóły i streszczenie w afiszach i programach.

Początek ostatniego seansu o godz. 9 i pół wieczorem.

Ażby uprzyścić wszystkim obejrzenie tego wyjątkowego dramatu — ceny miejsc niższe. Krzesło tylko 1 zł. (razem z podatkiem.)

Uwaga: Streszczenie serji 1-ej, 2-ej i 3-ej na ekranie

DZIŚ! Najstynniejsza i najpotężniejsza sensacja sezonu! — DZIŚ!

„Tryumf Miłości”

Romans z życia paryskiego w 10-ciu aktach **stanowiący 4-ty (i ostatni) cykl wielkiego filmu p. t.**

Dom Tajemnic albo „Golgota ucziwej kobiety”

W rolach głównych stynny — niezrównany **JAN MOZŻUCHIN**

i urocza **HELENA DARLY.**

Kino „NOWY”

ul. Panny Marji Nr. 43.

Program od soboty 21 do poniedziałku 23 marca.

Dla młodzieży dawzwolone — Ceny miejsc niższe.

Dawno niewidziany w Częstochowie! — Dawno oczekiwany! — — —

Maciste i więzień Nr. 51

Dramat sensacyjno-erotyczny — — — w 8-miu aktach. — — —

W roli głównej ulubieniec publiczności, najświetniejszy aktor na świecie niezrównany **Maciste.**

W rolach pozostałych: **ELZA FULLER, K. BECKERSACHS** i inni.

Film ten jest świetną ilustracją liczących przyrządy i zadziwiających zwycięstw znakomitego a nigdy niezwydłonego **MACISTE**

Teatr „Nowości”

w CZĘSTOCHOWIE.

Od piątku 20-go do soboty 21-go marca w l.

A BUWIS: W następnym tygodniu „MIŁOŚĆ I PIENIĄDZE” z Mlą Marz.

KANDYDAT SMIERCI

Cykl 3-ci stanowiący zakończenie filmu p. t. **Dwie Dziewczyny Paryża** podg. słynnej powieści Louis Feillade'a: „Les deux gaminas de Paris” w wielkim dwugodzinnyim programie. Dramat życiowy odślaniający dalsze koleje dwóch córki, oraz — tragedję ojca marnotrawnego.

W roli głównej: **SANDRA MIŁOWANOF** ojca chrześnego, Chamberlina otwacza **BISCOT**, słynny komik scen paryskich.

Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie.

Nowe dyżury lekarzy chorób zakaźnych. 20-go marca z. b.

Dr. Granwald Kołuszki 17. 21-go Marca z. b.

Dr. Kędzior ul. Piłsudskiego 5. **Nowe dyżury lekarzy chorób wewnętrznych.** 21-go Marca z. b.

Dr. Bogucki Dąbrowskiego 6-a. 21-go marca z. b.

Dr. Lipiński ul. Panny Marji Nr. 1.

Lekarz-Dentysta
MICHAŁ GREJNIEC
ul. Panny Marji (I Aleja) Nr. 10
Telefon № 250.

Przyjmuje od 9-1 i od 3-7 wiecz.
Dla Członk. Kasy Chorych, Urzęd. Państw.
oraz niezamożnych ceny niższe.

Każdy kulturowy człowiek czyta
ilustrowane czasopismo w Polsce. Prenumerata kwartalna 2 zł. półroczna 4 zł. roczna (z premiami książkowymi) 8 zł. Wreszcie korespondencję i prenumeratę przysyłać pod adresem: Skryżka pocztowa 135 Warszawa

ARTRETYZM, REUMATYZM

ichtias, podagra, otyłość, dychawicę sercową i t. p. leczy skutecznie i szybko jedynie

„Piperazina Musująca”

A. Kozłowskiego Żądać wszędzie tylko z firmą „A. Kozłowski”
Skład główny: **WARSZAWA, BODUENA I.** Apteka

Na prowincję wysyłamy za zaliczeniem pocztowym natychmiast po otrzymaniu zamówienia

Jakanie

usuwa radykalnie zatw. przez Wit. dze Zakł. Leczn. dla Jąkałów.
S. Żytkiewicz
Warszawa, Chłódna 22

Prospekty wysyła się bezpłatnie.

Porady dla Jąkałów (również dla głuchoniemych i niedorozwiniętych) codziennie od godz. 4-5 Honor. z góry nie jest obowiązk.

ZAMIAST TRANU

UZYWA SIĘ
SYROP JABO-TANINOWY Z FOSFOREM „ORBIS”
(Str. Jodo-tannicus ZAMIANIA TRAN phosphoricus)
PRZELIŻNIŃW SZANU, CIE-THE PRZYJMUJĄ DZIECI.
Wyrób T-ora dla Przem. i Handl. aptecz. „ORBIS” Sp. Akc. w Częstochowie.

Nauczyciel przygotowuje do gimnazjum lub seminarjum, Werunki bardzo przystępne ul. Ciemna 9.

Stenografji
wycza listownie szybko jaknajdokładniej (gwarancja) Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39 Ządajcie obzeranych bezpłatnych prospektów. — 431

Sprzedż
trocin i drzewa opalowe ul. Ogrodowa 26

Dobra okazja
2 brzości do sprzedania i na gumach z bud. Sutowicz Krakowska Nr. 49.

Sklep
z piekarni i mieszeniem odstępuje zaraz z powodu wyjazdu Raków ul. Kościelna 5.

Potrzebne
zdolne pentki do sry cła Stanisława 7 Stepluch.

Zgubiono
książkę Kasy Chorych Nr. 24458 Diament-Josek.
Mieszkanie
duże do wynajęcia ul. Stara 3

Szyje
damskie i dziecinne ubrania najnow. mody po najniższ. cenie Stradom-gospoda reparałentów pokój 37 Skibina.

Potrzebny
ogrodniczek Botaniczna Nr. 6.

Spalono
książkę Kasy Chorych wd. na imię Henryka Łady.

Mieszkanie
do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią, z wygodami oraz ogrodem owocowym A także lokal składający się z dwóch sal po 200 lokz nadających się na fabrykację, składni i instalacje elektryczne Ołerty w Gońcu pod literę „Z”

Poszukuje
pokoju umiowanego z utrzymaniem lub bez od zaraz Ołerty składaw Adm. Gońca pod „Technik”.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Prasa żydowska w Częstochowie

grozi Państwu Polskiemu zagładą!

Błyskają „niemieckim toporem odwetu“ i straszą „krwawym porachunkiem bolszewickim“.

Do tego czasu prasę miano za „siódme mocarstwo świata“ ale Ojciec Święty, obecnie nam szczęśliwie panujący, zwany powszechnie „polskim papiem“, człowiek wybitnie indywidualny i wszechstronnie wysoko wykształcony w tych dniach nazwał przedstawicieli prasy piątem, a nawet czwartym mocarstwem świata.

Tak władca nad władcami świata docenia prasę, błogosławi ich przedstawicieli i mówi: „czyńcie dobrze, — gdyż do tego w pierwszym rzędzie powołani jesteście“.

Żydzi, jako naród sprytny, a z powodu specyficznych zalet charakteru pozbawiony od tysięcy lat własnego państwa i żyjący w tułactwie u innych narodów, wyznający przedewszystkiem, — nawet przed swoim Jehową, — „złego cełca“ doceniają prasę nie mniej — niż świątliwy i mądry Ojciec Święty Pius XI.

Opanowawszy płynny kapitał prawie całego globu, starają się opanować ten największy skarb moralny każdego narodu, literaturę i prasę, aby swój mściwy, zmienny piętnem niewoli światopogląd „w imię postępu i ludzkości“ przesłać do duszy najmniej podejrzliwego czytelnika.

Jest powszechną tajemnicą, że część wybitnie wpływowego prasy wielkich mocarstw, jeżeli nie jest całkowicie w rękach żydowskich, to przez nich i ich kapitały opanowana, wyświadcza im w ich kombinacjach gieldowo-narodowych wielkie przysługi, gdy tymczasem tym społeczeństwom, a nawet państwom, które nie chcą się poddać hegemonii żydowskiej, **te same organy prasy wyrządzają nieobliczalne i często niepowetowane straty.**

Nieprzejada i ucciwa prasa naroda każdego państwa musi z wielkimi wysiłkami zwalczać tę **zachłanność żydowską**, gdyż inaczej doczekałaby się tych rezultatów, jakie widzimy w bolszewickiej Rosji, w tym bogatym i pełnym chleba kraju, który się **dziś pławi we własnej krwi chrześcijańskiej i łączy w niewoli żydowskiej**, a którego naczelna prasa, pomimo nacionalnego kierunku, była przed wojną w rękach żydowskich.

Ze zakusy żydowsko-bolszewickie na całość granic odrodzonej Polski zostały odparte, że do dziś bronimy się mężnie i z powodzeniem zwalczamy stale zaszczepianą przez żydów bolszewizm w Polsce, zawiązujemy w poważnej mierze temu, że **żydom nigdy nie udało się opanować naszej prasy**, że pomimo wszelkich wysiłków z ich strony **prasa polska nie poddała się kapitałowi żydowskiemu.**

Jednakże żydzi nie przestają nad tem pracować. Zakładają własne pisma w polskim języku, pod najrozmaitszymi anonimowymi i niewinnie brzmiącymi tytułami i wcale nie zadowalniają się większymi ośrodkami, jak Warszawa, Wilno, Kraków, Lwów, Grodno i Łódź, — ale mają już własną prasę w Poznaniu i prawie we wszystkich miastach prowincjonalnych naszego państwa, w czym nie omineli i podjasnogórskiego grodu, Częstochowy.

Otóż tu na naszym gruncie wycho-

dzi od czterech miesięcy żydowskie pismo p. t. „Głos powszechny“.

Dlaczego „Głos powszechny“, a nie „Głos żydowski“? Czyżby cała ludność naszego miasta miała przekonania tego pismidła żydowskiego? Niel! Ale pismo żydowskie uważało, że w Polsce ma prawo do takiego tytułu, a że nasze władze na tego rodzaju sprawy mało zwracają uwagi, to tem lepszy i wygodny dla nich, bo gdy w piśmie pod takim tytułem **bezkarnie zamieszczą się wycieczki przeciw państwu, rządowi, urzędnikom, policii, ludności i prasie**, to taki „głos powszechny“ z łatwością przedostaje się za granicę i tam w wielkim organie żydowskiego bankiera idzie dalej w świat, aż hen! za ocean.

Dlaczego więc taki p. A. Fishman nie ma wystąpić w Nowojorskim piśmie „The Globe“, oczywiście „angielskim“, **z wezwaniem do żydów o zorganizowanie kampanji**, mającej na celu przeszkodzenie w uzyskaniu przez Polskę pożyczki w Ameryce.

Za ujawnienie więc tego wezwania i zamieszczenie go w niedzielnym wydaniu naszego „Gońca“ p. t. „Zawsze wrogami Polski!“ — „Głos żydowski“, a nie jak chcą żydzi „powszechny“, napadł na nas i uderzając w wielki cymbał złowrogo brzmiący na alarm, poucza **i grozi** nietylko nam, ale **państwu polskiemu.**

W bezczelności swej żydowski piśmak, oczywiście pod zamaskowaniem zastrzeżeniem, używa takich zwrotów, jak: **„Ale jasnym jest, że przedź lub później Niemcy błysną w oczy odrodzonej Polsce krwawym toporem odwetu“.**

„Z drugiej zaś strony grozi nam czerwona otchłań rosyjska. I tam ublagany wróg dyszący zemsta odwetu w szatach fałszywego proroka równości i sprawiedliwości społecznej cycha tylko na chwilę słabości Polski, aby dokonać z nią krwawego porachunku.“

Tylko żyd pelen **rasowej nienawiści** może używać takich zwrotów w stosunku do państwa, które zamieszkuje, w którym mu się dobrze powodzi, w którym jak nigdzie na świecie ma tyle wolności i doznaje **niepraktykowanej nigdzie tolerancji** życia domowego i religijnego.

Tak może mówić tylko wróg — wróg nikczemny, — który cieszy się, że to może nastąpić, że to wogóle można wymówić lub takie zdanie skreślić, że mu ręka, którą to pisał, nie zdrzyje.

Gdzie ty żydowski „publicysto“ jesteś, w Polsce czy w Palestynie? — Czyj ty chleb jesz? Kto cię żywi? **Kto cię broni od napaści wrogów zewnętrznych**, że śmiesz pisać o „odwecie“ Niemców i Moskali.

Czy to Polska ko komu zabierała, żeby miała spodziewać się „**krwawego błysnięcia toporem odwetu“?** Czy to Polska zabierała moskalom ziemię i gnębiła ich w niewoli aby i od nich oczekiwać „**krwawego porachunku“?** To ty, publicysto żydowski, za tyle łaski i dobrodziejstwa, wyświadczonego towarzyszowi, nie chcesz wiedzieć o tem, że **to tylko część ziemi i odwiecznego dziedzictwa narodowego** przyłączono do zaborców do odrodzonej Polski. Ze nam się należał nietylko jeszcze wielkie polacie ziemi naszej, **ale całe miljarady złotych odszkodowania** za tyle dzieł i siatków lat rabunkowej gospodarki i niweczenia naszego tysiącletniego dorobku kulturalnego.

I ty, piśmaku żydowski, pouczasz nas, jak my z wami mamy postępować? A komu to zależy na tym „odwecie“ jak nie tobie i myślącym tak jak ty współplemieńcom?

Jeszcze wam świeżo pachnie pobyt okupantów, z którymi żyliście w jak najserdeczniejszych stosunkach i dopuszczaliście się wszelkiego rodzaju wyzysku na zniekanej ludności polskiej.

Kto to w Polsce zawsze korzystał i dziś korzysta ze wszystkich nieszczęść politycznych kraju?

Odkiąd to żydzi stali się tem, czem są dzisiaj, odkiąd to są bogaczami w Polsce, odkiąd są właścicielami ziemskimi i obywatelami miast polskich?

Ty, wykrotny sofisto dziennikar-ski, dobrze wiesz, że **za zdrady i**

Podziękowanie

Przewiel. ks. kanonikowi Zagrzejskiemu za rady i moralną opiekę.

Wieleb. ks. proboszczowi Borkowskiemu za odwiedzanie i pogadanki.

P. Kierownikowi szkół Zajacowskiemu za poparcie i udzielenie klasy na cały czas trwania kursu.

P. nauczycielowi Kopyciakowi i p. Wójcickiemu, za pełne poświęcenia prace profesorskie.

Składa podziękowanie:

MŁODZIEŻ KURSU DOKSZTAŁCAJĄCEGO w KŁOBUCKU

szacherki byliście przez naszych wrogów dobrze wynagradzani, a przez nasze nieszczęścia polityczne wam fortuny przybywało. Wam, którym za zanieśiony list od nieszczęsnej żony rewołucjonisty 1831 i 1863 r. płacono łanami i ziemią, użyznaną krwią przodków narodu i państwa, które cały świat nazwał przedmurzem chrześcijaństwa.

I wy, publicyści żydowscy, — śmiecie głosić i bezczelnie komentować, że wystąpienie lajdaka Fishmana to tylko „refleks krzyczącej anomalji polsko-żydowskich stosunków“.

Wy, którzy powinniście całemu światu głosić, że **żyje was w Polsce pięć milionów** i wszystkim jest dobrze, że dla narodu polskiego, który może zasłużyć taką ogromną masę azjatyckiej nacji znalezć się przed całym światem podziw i ogromne uznanie. **Wy to przed całym światem powinniście dać świadectwo prawdziwe**, a dla kraju, dla narodu, który żydów przygarnął, żywi ich przez tyle wieków, pozwala bogacić się, kształcić i żyć kulturalnie i traktuje jak ludzi, **powinniście wszystko uczynić**, by nikczemne insynuacje wrogów ościennych były zwalczane.

Wy to, gdybyście byli uczciwi i niezaszlepieni, staralibyście się choćby we własnym interesie, by całe żydostwo świata użyło swych wpływów na trwałe zabezpieczenie i w niczem nie uszczuplanie granic przedzoborowej Polski, a wówczas nie byłoby „anomalji polsko-żydowskich stosunków“ w naszym kraju.

Wy, którzy, jak nikt inny, **macie takie wielkie zobowiązania** do tej Matki Polski, jeszcze śmiecie sami rzucać kalumnie i łączyć się z wrogami na naszą zgubę!

Ale niedoczekanie wasze! Naród polski, który dał tyle dowodów mięstwa i wytrwałości, naród, który potrafi być tak dalece **cierpliw** i tolerancyjny **względem swych wrogów wewnętrznych**, ma niezaprzeczoną rację bytu i większą przyszłość, niż się wam wydaje.

Istnieje tylko w tem wszystkim jedno wielkie niebezpieczeństwo, ale dla samych żydów, że w całej masie zamieszkującej ziemię nasze istnieją jednostki, które, nie solidaryzując się z taktyką Fishmanów amerykańskich, — mimo to nie chcą, **czy też nie mają odwagi**, wypowiedzieć się otwarcie za Polskę i za każdym razem poskrómieć takich „publicystów“, jakich posiada częstochowski „Głos żydowski“.

Częstochowa, d. 20.III.1925 r.

BIURO MIERNICZE GEOMETRY PRZYSIĘGŁEGO K. Zalejskiego

Nowy-Bynek Nr. 2 dom SS. Zborowskiego.

Przyjmuje wszelkie roboty RZĄDOWE I PRYWATNE.

Syndykat Rolniczy Częstochowski

Sp. Akc.

poleca:

Narzędzia i Maszyny rolnicze

Nawozy sztuczne

Nasiona i Zboża siewne wygnane i szlaktowa siewna.

Żelazo, smołę, papę

Węgiel śląski i dąbrowiecki.

Wyłączne przedstawicielstwo znanych ze swej dobroci

NAFTY „Vacuum Oil Company“ **CEMENTU** marki „Grodziec“

Sklep: Krakowska 1. Składy: Krakowska 15. Biuro: Kilińskiego 3

Filje w Krzepicach, Przysowie i Żarkach.

Agentura w Wieluniu.

Wyłączne przedstawicielstwo Smołolewni Fabryki (Chemicznej) „Japo“

BIURO ARCHYTEKTONICZNE I BUDOWLANE

Inżynierowie architektki

T. Struszkiewicz, M. Burstin, W. Strokołowski

Częstochowa, ul. Hubertowska № 4.

Wykonuje wszelkie roboty architektoniczne i inżynierskie, jak: sporządzanie planów, kosztorysów, obliczeń statycznych, budowę domów dochodowych, willi budynków dla użyteczności publicznej, kościołów, zakładów przemysłowych, budynków gospodarczych, remonty i rekonstrukcje, projekty i budowę miast-ogrodów, kolonij urzędniczych i robotniczych, wszelkie konstrukcje żel.-bet., regulacje i kanalizacje miast i t. p.

— PRZYJMujemy RÓWNIeż KIEROWNICTWO ROBOt! —

Dom Przemysłowo-Handlowy ZDZISŁAW RYLSKI

Sp. Akc.

Częstochowa, Kościuszki 49 Tel. 1-86.

Podmuchy wiosny

Ciepłego wiatru cichy wiew
Powiewa z pól i łąk.
Niosąc ptaszycy, rzewny śpiew.
Radość wzniciając wkrąg,
Oracz, pacierze mówiąc w głos.
Zapuszczą w ziemię plug
I rzuca ziarno, które w kłos
Zamieni Stwórca — Bóg.

W górze skowronek, wznosząc swój
Bagałny, wdzięczny ton.
Modli się, by oracza znój
Stokrotny wydał plon.
Choć w życiu smutek, ból i trud.
Choć życie — pasmem burz.
Wiosenna mara cudnych złud
Do ludzkich spływa dusz.

J. Pohorecki.

Miedźno, dn. 20 | III 25.

Z Częst. T-wa Rolniczego.

Częstochowskie Towarzystwo Rolnicze rozpoczyna w roku bieżącym na nowo ożywną działalność. W ubiegłych latach wobec ograniczenia budżetu

TOWARY BIAŁE

W WIELKIM WYBORZE ORAZ NOWOŚCI SEZONOWE—
—WIOSENNE.

Za gotówkę i na raty.

Ceny fabryczne

POLECA:

Magazyn

Bławatny

J. Cholewickiego

II Aleja Nr. 23.

swego na składkach i subwencjach, które wpłacano zwykle do kasy towarzystwa przy końcu roku zdewaluowane, cały szereg zamierzeń Tow. nie mógł być zrealizowany. Pierwszy więc rok normalnej gospodarki postanowiono poświęcić odrobieniu zaległej pracy. W programie swym na rok 1925 na 1-szym miejscu postanowiono zorganizowanie szeregu krótkotrwałych kursów rolniczych na terenie powiatu Częstochowskiego, na których rutynowani prelegenci w dostępnych wykładach zaznajomią ludność rolniczą z najważniejszymi postępnymi wiedzy rol-

niczej i udzielać będą fachowych rad i wskazówek. Kursy te odbyły się już w kilku miejscowościach powiatu, (Rybnie, Kamienicy Polskiej, Kamyku, Miedźnie i t. d.) i cieszą się niezwykłą frekwencją, tak np. na kursach w Miedźnie było zgóra 100 słuchaczy płci obojga. Niemniejszą frekwencją cieszą się kursy i w innych miejscowościach, świadcząc o swej wielkiej potrzebie.

W dalszym programie swych prac Częst. Tow. Roln. postanowiono przeprowadzić doświadczenia gleby tutejszej z nawozami sztucznymi, pracę tę

Szkoła tańców baletm. K. Kosteckiego

w lokalu własnym, ul. Jasna Nr. 49
3 dom od ul. Kościuszki obok p. Kindermana

Przyjmuje zapisy na kursy I, — III, — IV i kompletów oddzielnych codziennie od godziny 10 rano do 9 wiecz. Wykłady ostatnich nowości.

Lekcje ogólnopraktyczne w każdą sobotę, niedzielę i święta po-
czątek o godzinie 7-ej wiecz.

prowadząc na życzenie zarówno większego jak i drobnego rolnictwa bezinteresownie.

Wreszcie wiedząc, jak wielkie znaczenie posiada szlachetna konkurencja rolników, postanowiono zorganizować na wiosnę pokazy hodowlane bydła rogatego, koni i trzody w Krzopicach i Przyrowie, nagradzając wyróżnione okazy drobnymi rolników, piennymi, a ziemiaństwo — dyplomami honorowymi. Na miesiące sierpnia lub wrzesień r. b., t. j. okres najliczniejszych pielgrzymek pątniczych, projektuje się urządzić w Częstochowie pokaz hodowlano-rolniczy, również z nagrodami.

Zaznaczyć należy, że Częst. Tow. Rolnicze pracuje wspólnie z Komisją Rolniczą Sejmiku Częstochowskiego, a subsydjum Sejmiku na rzecz Tow. wynosi w r. b. 5 tys. złotych. Na cele Towarzystwa stoją pp. Leon Siemieniński i Bolesław Dzierzbicki. Instruktorami Tow. są pp. Witold Statulewicz, inż. rolnik i Franciszek Wroński. Tow. mieści się przy ul. Kilińskiego 3.

NAJPIĘKNIEJSZE POCZTÓWKI

w sklepie

Gońca Częstochowskiego
II Aleja 26, tel. 50.

Leonja Bemowa

Aleja 67

była uczennicą profesora Michalowskiego.

(dyplom konserwatorium warszawskiego)

wznowiła

lekcje muzyki.

Szkoła tańców Baletm. PARNASOWA

Przyjmuje zapisy codziennie od 5 do 9 wieczorem na kursy I, II, III, IV, oraz na lekcje osobne. ORGANIZUJE SIĘ KOMPLET MAZURA.

— Lekcje praktyczne w czwartki, niedziele i święta o godzinie 7-ej wieczorem. —

I Aleja 9
(Sala Restury)
Tel. 3-27.

PRZEZ ZAKOPCONE

SZKIELKA

Ostatnie dzionki kalendarzowej zimy sprawiły wielką niespodziankę szerzej publiczności. Na tym wybruku zimowej aury najwięcej uciერიeli przewrotni eleganci, którzy w przewidywanu wczesnej wiosny posprzedawali lub pozastawiali w lombardzie stare palta zimowe, aby w ten sposób dojść do posiadania modnych wiosennych płaszczy i garniturów.

Gdy już coraz więcej zaczęło się ukazywać nieomylnnychsymptomówwiosny, jako to: młode jajce, motyle, skowronki, wiewiórki w Alejach i wiele innych — naraz nieoczekiwanie rozpoczęły się zawieje śnieżne, mróz, ślizgawice, — słowem zjawiała się w całej okazałości zlekceważona zima i lodowatym tnieciem skarciła nas za ten brak do niej zaufania.

Osobiście byłem bardzo zadowolony, że nie założyłem fabryki sztucznego lodu, bowiem wyszedlbym na niej, jak Szydłowski na tanim kredycie.

Zaniepokojony wielce tą zmianą zacząłem badać kalendarze i przepowiednie meteorologiczne na rok 1925, aby się dowiedzieć, czy przypadkiem klimat nasz nie uległ zasadniczej zmianie i czy obecnie w Polsce zamiast kartofli i żyta nie będziemy hodować bananów i pomarańczy, a natomiast z Włoch, gdzie już od szeregu tygodni panowały niebawale mrozy i śnieżyce, sprowadzać będziemy kartofle, owies, jęczmień, zaparki i inne użyteczne produkty niezbędne dla monopolu tytoniowego. Najwięcej obawiałem się jednak o taką zmianę klimatu, żeby przypadkiem nie było tak zimno wlecie w tym roku, jak było ciepło przez całą zimę. Takie zrównoważenie tem-

peratury w ciągu roku miałyby oplakane skutki tak dla zdrowia mieszkańców, jak i dla roślinności.

To też z wielką ulgą przeczytałem w najwiarogodniejszym kalendarzu przepowiednie pogody na najbliższy okres wiosenny: „Od 17 marca do 25 kwietnia będzie chwilami pogodnie, to znów pochmurno, dnie cieplejsze przepłatane będą chłodniejszymi, a wiatr z północnego południa zmałgał się będzie z wilgotnymi powiewami, powstającymi w zachodniej stronie północnego wschodu.

Od 25 kwietnia do 31 maja zależnie od okolicy będzie ładnie, albo chwilami zmiennie. Gdzieniedziej będą burze z piorunami. Mieszkańcy znacznych połaci kraju odczuja lekkie wiatry, a wilgoc nie we wszystkich miejscach równomiernie da się we znaki”.

Powyższe przepowiednie, natchnione dobrą wiarą we własną nieomylnność i cudzą łatwowierność, uspokoiły mię w zupełności. A więc nie będzie zasadniczej zmiany klimatu w Polsce — to i dobrze! Lepiej niech się już zmieniają rządy, niż miałby się zmieniać klimat, bo do takich zmian zdążyliśmy się już przyzwyczaić, a ze zmianą klimatu byłoby gorzej...

Wogóle tegoroczna zima naraziła bardzo wiele osób na różniczne niespodzianki. Nikt się bowiem nie spodziewał, iż w okresie sanacji skarbowej o każdej dobie mieć będziemy tyle błota, że nawet go nie unikną właściciele hurtowni z kaloszami.

Obecnie więc w okresie wielkiego postu niejednen małżonkowie z determinacją wielką wspomina czasy młodszej świętoci:

„A iż jadł homary, lososie, kawiry,
Przeło wrócić majątek posiekał na wiory.
A iż piął małżarję, i tokał, i sekty,
Przeło go iet obsiadły długi, jak insety.

A iż czynił flirtunki w pobliżu teatru
Przeło ma żupan w dziurach i opozę
z wiatru!

Mimowoli przychodzą teraz na myśl rozsądne przestrogi, niejako żywcem wzięte z „Żywotów człowieka poczciwego”. Ale, niestety, przestrogi owe są już dziś nieaktualne, bowiem minęły bezpowrotnie czasy łatwych zysków i pomyslnych operacji giełdowych.

W takich wypadkach zazwyczaj powiadamy sobie na pociechę: „mądry Polak po szkodzi”, chociaż powiedzenie to nie jest absolutnie słuszne, bo gdyby każda szkoda powodowała tak pożądane następstwa, to byłibyśmy najmądrzejszym narodem w świecie. Tymczasem, jak wykazuje rzeczywistość, z większym powodzeniem w życiu codziennem może być stosowana słuszna sentencja, że człowiek do śmierci uczy się rozumu i koniec końcem umiera głupim.

W ub. tygodniu mieliśmy uroczystość djeczejalną św. Józefa, obchodzoną gorliwie przez wszystkich solenizantów. Święta jednak oficjalnego nie było, gdyż, jak sam miałem możność się przekonać, w restauracjach wódka podawano w kieliskach, a nie w świątecznych filiżankach od czarnej kawy.

U ludu wiejskiego do dnia św. Józefa przywiązane są takie np. przysłowia:

„Święty Józef pogodny
będzie roczek urodny”, albo:
„Święty Józef kwiłnie broda,
idzie zima na dół z woda.”

Prawie żaden ze świętych nie cieszy się taką popularnością u naszego ludu, jak właśnie św. Józef i to jako opiekun ubogich i sierot, oraz patron narzeczonych. W dniu św. Józefa powracają zwykle bociyani i może w części dlatego lud nasz uważa św. Józefa za specjalnego patrona małżeństwa,

który jednakże w dzisiejszych czasach nie może nie zaradzić na trudności mieszkaniowe, stojące małżeńskim stadiom na przeszkodzie.

Ponadto w dniu 21 b. m. rozpoczęliśmy kalendarzowy okres wiosny. Marzec, coprawda, mamy chwilami piękny, bo mroźny i słoneczny (ścicie kopiańska pogoda), ale cóż, kiedy słońce nie zawsze zdola rozproszyć chmurę trosk i zmartwień, mające swoje źródło w materialnej głębie obecnych warunków życiowych.

Dla charakterystyki chudych, wielkopostnych czasów może posłużyć powyższy obrazek, zaobserwowany mimochodem w Alejach.

Śnieg na dachach, „mróz i słońce... a na chodnikach obmierzała chlapanina — słowem zwykły pejzaż marcowy na nieskanalizowanym gruncie częstochowskim. Spotyka się dwóch znajomych: — Co ja widzę? Pan w kaloszach! Na taki luksus nie każdy może sobie dziś pozwolić! — wykrzykuje z podziwem chudy biuralista w binoklach.

— Czemu się Pan tak dziwi? — zapytuje urażony posiadacz pary błyszczących kaloszy.

— Nie każdego dziś stać na taki wydatek.

— A ja widzę, że pan ma cale buty i wcale się temu nie dziwię.

— No bez butów, to trochę trudno się obejść.

— Jednak ja znalazłem doskonale wyjście z tej trudnej sytuacji: nie majsię za co kupić nowych butów kupię parę kaloszy za 12 złotych.

Widzimy więc z powyższego przykładu, że pomysłowość w każdej okolicy może się okazać wielce przydatną dla praktycznych z musu, a oszczędnych z konieczności, przedstawicieli klasy z pożybiem dla bliźnich pracujących.

TELEGRAMY.

Cofanie się rządu angielskiego.

London. Po ostatniej rozmowie Chamberlaina z Herriotem gabinet wysłał pilną instrukcję do lorda d'Abernona, ambasadora w Berlinie, polecając mu rozpoczęcie odwrotu dyplomatycznego z pewnych zobowiązań poparcia, które ambasador przyjął na siebie w związku z propozycjami rządu niemieckiego paktu pięciu mocarstw. „Times” twierdzi, iż rząd niemiecki tydzień temu zwrócił się do rządu polskiego z propozycją wszczęcia rokowań o zmianę granic, spotkał się jednak z kategorięną odmową rządu polskiego.

Niezadowolenie z podróży Chamberlaina.

London. Na dzisiejszym posiedzeniu gabinetu ujawniło się wielkie niezadowolenie z rezultatów podróży Chamberlaina, która będzie przedmiotem burzliwej dyskusji w izbie gmin w przyszły wtorek.

Zgon lorda Curzona.

London. Wczoraj nad ranem zmarł lord Curzon.
Lord Curzon of Kedleston urodził się w r. 1859. Zmarły rozpoczął swoją karierę polityczną w r. 1886, kiedy to wybrany został jako przedstawiciel partii konserwatywnej do Izby Gmin.

Polska zawięcza zmarłemu gośnoją w swoim czasie „linię Curzona”, którą przekreśliło zwycięstwo nad bolszewikami pod Warszawą i dalszy przebieg kampanii 1920 zakończonyj traktatem ryskim

Sojusz śródziemnomorski.

Rzym. Ajenca Stefanogio zaprzecza pogłosce, jakoby Włochy zaproponowały Anglii zawarcie sojuszu śródziemnomorskiego z wyłączeniem Francji i jakoby Chamberlain propozycję tę odrzucił.

Powstanie Kurdów manewrem dyplomatycznym.

London. Reuter donosi, że powstanie Kurdów zostało już po części stłumione.
Wszystkie wsie w okolicy Diarberkir zostały uwolnione od powstańców. „Evening News” wskazuje na to, że Anglija pod pozorem likwidacji kurdyjskiego powstania — ściga wojska na granicę Mossulu.

Turcja widzi w powstaniu zakulisowe machinacje rządu angielskiego, który chciałby utworzyć odrębne państwo kurdyjskie, celem zapobieżenia ekspansji Turcji na południe.

Chiny i Japonia zwołują wielką konferencję pan-azjatycką.

London. Na wczorajszym posiedzeniu Izby Gmin wywołano silne wrażenie mowa Mac Donalda, który oświadczył między innymi, że pod kierownictwem Chin i Japonii ma wkrótce odbyć się konferencja panazjatycka, ażeby omówić wspólne interesy mocarstw azjatyckich.

Mac Donald zaznaczył, że niebezpieczeństwo jest znaczne, ponieważ budowa portu w Singapurze może spowodować budząc się nacjonalizm panazjatycki na tory wrogie Anglii, co Rosja, której wpływ polityczny Azji rośnie, niewątpliwie wyzyska.

Cudowne ocalenie Gabriely d'Annunzio.

Rzym. Znakomity poeta włoski d'Annunzio omal nie zginął wczoraj w falach jeziora Garda.
W czasie przejeżdżki łodzią motorową nagle rozszalała straszna burza. Wzburzone fale zalały łódź i spowodowały eksplozję motoru.

D'Annunzio wskoczył do wody i popłynął ku brzegowi. Po długiej walce z balwanami, omdlewającego już poetę wydobyli z nurtów rybacy.

Posel Stanisław Grabski zostanie jednak ministrem oświaty.

Warszawa. W ciągu soboty oczekiwane jest ogłoszenie rozperządzenia w sprawie utworzenia komitetu do spraw kresowych przy Radzie ministrów i w związku z tem także comiesięcznej dymisji przez ministra Thugutę. Jak w sferach poinformowanych mówią, w dniach najbliższych należy oczekiwać nominacji posła Stanisława Grabskiego na ministra oświaty.

Towarzystwo Śpiewacze „LUTNIA” w Częstochowie.
 W niedzielę, dnia 22 marca t. b. o godzinie 8 wczororem w sali STRAŻY OGNIOWEJ z okazji 50-ciu lecia pracy wirtuozowskiej i pedagogicznej odbędzie się pod patronatem Rady Miejskiej

KONCERT JUBILEUSZOWY
 prof. Stanisława BARCEWICZA

W programie: Bech, Mendelsohn, Wieniawski, Sarasate, Beethoven, Czajkowski i inni
 Program wykonania JUBILAT przy udziale prof. J. LEFELDA.

Ceny miejsc od 1 zł. do 6 zł. — Bilety wczesną dla nabywa w biurze „RENOVA”
 p. A. Otrąbka (Mościszki Nr. 11).

Pasy Balata i skórzane „J. Lechat”
 w Gandawie i Lille.

„ELIBOR”
 Spółka Akcyjna Handlowo-Przemysłowa
 Oddział w Częstochowie

Biuro i sklep I-sza Aleja Nr. 14.
 Składy ulica Piotrowska Nr. 2.

Telef. 75 — Biuro. Telef. 280 — Sklep.

Nawet Berlin nie wierzy w fantazje amerykańskie

na temat zajęcia Gdańska przez Polskę

Nowy Jork. „Chicago Tribune” dowiaduje się od swego specjalnego sprawozdawcy warszawskiego. sensacyjnego szczegółów o rzekomych przygotowaniach gorączkowych polskiego sztabu generalnego do wojny.

Polska — jak pisze „Chicago Tribune”, wobec ostatnich propozycji niemieckich i powikłań układów na temat paktu bezpieczeństwa rozważa zupełnie poważnie możliwość bliskiej wojny, która może wybuchnąć, z dniem polskiego sztabu, w każdej chwili. Gdyby Francja miała się zgodzić na opróżnienie strefy Kolońskiej i miała przystąpić do angielsko-niemieckiego paktu bezpieczeństwa, obejmującego tylko zachodnie granice Niemiec, wtedy polski sztab generalny

zajmie natychmiast Gdańsk. 40,000 polskiego wojska stoi w pogotowiu, skoncentrowanych w pobliżu Gdańska (?). Jednak niemiecka armja ma tajne organizacje bojowe, które wiedzą o tych zamiarach Polski i wystawi przeciwko siłom polskim dwie dywizje niemieckiego wojska.

Gdyby Polska zamierzała zawładnąć Gdańskiem, wtedy dwie dywizje szybkim marszem będą się starały odciąć od Polski korytarz pomorski i Gdańsk.

Wiadomość tę prasa niemiecka w Gdańsku i Berlinie komentuje niedowierzając i stwierdza, że sensacja ta wyrosła na bujnej wyobraźni amerykańskiej.

Komisja reform rolnych ustaliła maksimum posiadania ziemi.

Wynosi ono dla całego państwa 180 ha, dla okręgów przemysłowych i podmiejskich 60 ha.

Warszawa. Sejmowa komisja reform rolnych ukończyła dyskusję szczegółową nad art. 4, przedłożonym przez referenta Makulskiego (Piast).

Artykuł ten określa maksimum posiadania ziemi, wolnego od przymusu parcelacji.

W toku dyskusji zgłoszono szereg propozycji, które poddano pod głosowanie. Wyniki tego głosowania są następujące: Propozycja „Wyzwolenia” (maksimum 30 ha w okręgach przemysłowych i podmiejskich, a 60 ha we wszystkich innych) upadła.

Tak samo upadła propozycja pos. Łuszczewskiego (Ch. D.), mówiąca o 400 ha dla całego państwa.

Przyjęto natomiast propozycję referenta z poprawką pos. Sommersteina, znosząca zmniejszenie maksimum dla kresów, a w szczególności dla Malopolski wschodniej wszystkimi głosami z wyjątkiem głosów ugrupowań włosciańskich.

W ten sposób z ogólnego obszaru użytków rolnych, będących na całym obszarze Rzeczypospolitej własnością kilku osób, nie ulegają przymusowi parcelacyjnemu obszary następujących rozmiarów:

a) w majątkach (nieruchomościach ziemskich) położonych w okręgach przemysłowych i podmiejskich, które oznaczy rozporządzenie Rady ministrów na wniosek ministra reform rolnych w rozmiarze 60 ha,

b) w pozostałych majątkach (nieruchomościach ziemskich) w rozmiarze 180 ha.

Prócz tych obszarów obowiązkowi parcelacji nie podlegają podpadające pewnym szczegółowym określeniom w ustawie warunkom obszary lesne.

Następnie komisja przystąpiła do dyskusji nad art. 5-ym, dotyczącym szczegółowych wyłączeń od przymusu parcelacji dla gospodarstw uprzemysłownych i nasiennych.

NIE OMIAJCIE OKAZJI DO ZBOGACENIA SIĘ!
 Główna wygrana 350,000 złotych — prawie 70,000 dolarów.

Wygrane po złotych: 200.000, 150.000, 100.000, 50.000, 30.000, 25.000, 20.000, 15.000, 10.000, 5.000, 3.000, 2.000 i t. d. —

Ogólna suma wygranych przeszło 6 milionów zł.
CO DRUGI LOS WYGRYWA.

Ceny losów I klasy II Polskiej Państwowej Loterii Klasowej są nast.
 Czwierć losu zł. 8. — Pół losu zł. 16. — Cały los zł. 32.

Losy są do nabycia w firmie: — ANTONI EGER — Częstochowa
 Księgarnia — Aleja I-sza Nr. 14.

Życzenia Prezydenta.
 Warszawa. Dnia 19 b. m. w imieniu p. Prezydenta Rzeczypospolitej przybył do Sulejówka i złożył życzenia imieninowe Marszałkowi Piłsudskiemu generały adjutant p. Prezydenta gen. Marjan Żaruski.

Minister Skrzyński do dziennikarzy

Paryz. Minister Skrzyński oświadczył przedstawicielom prasy, iż żywi do Francji całkowite zaufanie. Minister uważa, że zagadnienie bezpieczeństwa winno być traktowane na dwóch płaszczyznach, po pierwsze na konsolidacji wewnętrznej Polski na armji polskiej i na sojuszu Polski z Francją, po drugie na odbudowie solidarności europejskiej. Minister Skrzyński sądzi, iż nie wystarczy zagwarantować jakąś jedną specjalną granicę, a by i inne państwa czuły się już zabezpieczone. Kończąc, minister oświadczył, że Polska usilnie pragnie współdziałać w duchu pojednawczym we wszystkich pracach, zmierzających do zapewnienia Europie stabilizacji i pokoju.

Napad na Szyrwinty był uplanowany w Berlinie

Paryz. Prasa paryska donosi sensacyjną wiadomość: Napad litewski na granicę polską pod Szyrwintami był uplanowany poprzednio między Sidzi-kauskasem, posłem litewskim w Berlinie, a gabinetem Rzeszy. Celem napadu było sprowokowanie Polski i przedstawienie jej w niekorzystnym świetle przed forum Ligi Narodów. Niektóre dzienniki paryskie do tej wiadomości dodają, że jest możliwe, iż sowieccy agenci byli również wtajemniczeni w zamiary napadu.

Manifestacja przeciw-polska.

Mińsk. W związku z procesem Łańcuckiego urządzono tu 16 marca wielką antypolską demonstrację. W pochodzie wzięli udział robotnicy, krasnoarmiejcy i młodzież z orkiestrami, transparentami, sztandarami i przeciwpolskimi napisami. Demonstrowano przed gmachem konsulatu polskiego. Przyjęto rezolucję, domagającą się uwolnienia Łańcuckiego.

O wysiedlenie Arcybaszewa

Paryz. „Wieczór. Wreńia” donosi z Warszawy, że przedstawiciel sowiecki Wojkow zwrócił się do ministerium spr. zagran. z żądaniem wysiedlenia znanego pisarza M. Arcybaszewa z Polski. Rząd polski odpowiedział odmownie na to żądanie.

Żywa pochodnia Ksiądz Fedukowicz spłonął obłany benzyną

„Komunist”, wychodzący w Char-kowie, podaje w dniu 7 marca wiadomość następującą: W dniu 6 marca o godz. 11-iej w lokalu przy kościele żytomierskim spłonął obłany benzyną ksiądz Fedukowicz.

Ze źródeł bliskich sferom kościelnym dowiadujemy się w tej sprawie co następuje:

Fakt okrutnej śmierci księdza prałata Fedukowicza, wice-dziakana żyto-mierskiego, jest ukoronowaniem akcji jaką władze sowieckie w osobie G. P. U. prowadziły systematycznie i z całą bezwzględnością konsekwencją w stosunku do księdza Fedukowicza, podobnie, jak i do większości duchowieństwa katolickiego. Akcja ta miała na celu steryoryzowanie psychiczne wybitnego kapłana, będącego jednym z głównych filarów duchowieństwa katolickiego na Ukrainie i imputowanie mu zeznań, mogących stanowić oskarżenie dla rządu polskiego.

Ksiądz Fedukowicz został aresztowany przez G. P. U. w listopadzie 1923 r. pod zarzutem prowadzenia pracy politycznej i wywiadowczej na rzecz Polski. Oskarżenie było oczywiście bezpodstawne, ks. Fedukowicz został więc po kilku tygodniach zwolniony. W czasie przebywania w więzieniu w t. zw. „odinooczce” stosowana względem księdza Fedukowicza wszelkie środki teroru fizycznego jak głód i chłód, skazywanie więźnia na pozostawanie w pozycji stojącej całymi nocami i t. p. Po wyjściu z więzienia ksiądz Fedukowicz, poprzelnal zdrów, pełen niespożytej siły, stał się niedołącznym starcem, wyczerpanym całkowicie pod względem fizycznym i

BIBLIOTEKA MIEJSKA im. D-ra BIEGAŃSKIEGO
 otwarta jest codziennie od godziny 5 do 7 (17-19) wieczorem,
 — za wyjątkiem niedziel i świąt.

Oprócz bogatego działu naukowego, który sięgł 3000 tomów i uwzględnia w szczególności historję i literaturę polską, BIBLIOTEKA MIEJSKA posiada również dział beletrystyczny zapożyczony w najnowsze wydawnictwa doby ostatniej.

TYGODNIKI ILLUSTROWANE, MIESIĘCZNIKI ORAZ SŁOWNNIKI I EN-CYKLOPEDIJ PRZEGLĄDAĆ MOŻNA NA MIEJSCU W BIBLIOTECE.

moralnym i wobec tego zaczął się stać o wyjazd do Polski. G. P. U. jednak postawiła nie wypuszczając go z pod swych wpływów, widząc w nim doskonały obiekt do imputowania mu dalszych fałszywych zeznań. W maju r. ub. ksiądz Fedukowicz został ponownie aresztowany i osadzony w więzieniu żytomierskim, osławionem ze swych okrucieństw na całą Ukrainę, poczem przeniesiono go do więzienia charkowskiego, gdzie pod hypoza, stosowaną względem niego przez sędziów śledczych G. P. U., Uszakowa i Sokolowa, nawpół już obłąkany kapłan, za cenę wolności podpisał zredagowany w G. P. U. list do Papieża w którym to liście prosi Stolicę Apostolską o sprawienie, aby rząd polski zaprzestął duchowieństwu katolickiemu na Ukrainie narzucać funkcje polityczne.

Dn. 16 listopada r. ub. prasa sowiecka opublikowała list ks. Fedukowicza, poczem ks. Fedukowicz został zwolniony i pozwolono mu na powrót do Żytomierza.

Nieszczęśliwy męczennik uważał się jednak za zbrodniarza zarówno w stosunku do kościoła katolickiego, jak i do Polski i prawdopodobnie skończył samobójstwem, obierając śmierć najbardziej bolesną.

Nr. 8 „Wolnej Krytyki”

...stemowy—jak obzary w kinie, obcesowy—jak... Węgrzyn w „Saninie” kolorowy—jak wiosenne stroje, sielankowy—jak schadzka „we dwoje”—
—ukazuje się na same święta!
Niech-że każdy to pamięta!
P. S. Dobre żarty jeśli kto ma—
niech złoży w Biurze „Renoma”

W DZIEŃ JUBILEUSZU Stanisława Barcewicza.

Każdy naród szczerzy się geniuszami swymi tak na niwie twórczej, jak i odtwórczej, bo kultura sztuki świadczy o żywotności i zdolnościach danego społeczeństwa. Chlubą dla muzyki odtwórczej polskiej jest Stanisław Barcewicz, który święci dziś trzydziestoletnią pracę artystyczną dla dobra swych rodaków. On to w długim okresie czasu tego podnosił kult muzyki polskiej i wykształcił cały legion wirtuozów, uczniowie jego rozeszli się po całym kraju, a nie brak ich i w naszym mieście.

Urodzony w Warszawie 16 września 1858 roku, kształcił się u Wł. Górskiego, Apol. Kątskiego, a następnie w konserwatorium moskiewskim, które ukończył ze złotym medalem w r. 1876-ym. W tymże roku w listopadzie wystąpił z pierwszym koncertem, a odrazu uznano w nim wschodzącą gwiazdę na horyzoncie sztuki.

W roku 1878 zdobył wielkie powodzenie w Paryżu, a w r. 1881 w lipskim Gewandhauszie, wkrótce odbył tournée artystyczne po Anglii.

Związek Zawodowy Pracowników Bankowych

Oddział w Częstochowie, II-ga Aleja Nr. 20 rejestruje pracowników umysłowych zredukowanych do 1-go Października 1925 roku jako to: urzędników bankowych, handlowych, przemysłowych, fabrycznych i t. p. w lokalu Związku Handlowców codziennie w godzinach od 6-jej do 8-jej wieczorem prócz świąt, celem korzystania z pomocy rządowej dla bezrobotnych pracowników umysłowych

Zarząd.

s. † p.

Saturnin Staniszewski

Ucz. VIII kl. II G. P. im. R. Traugutta

Po długich i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 74 zmarł dn. 20. III. 1925 r.
W zmarłym tracimy uczynnego i serdecznego kolegę

Uczniowie kl. VIII.

Szwecji i Norwegii, które zjednało tytuł członka honorowego „Towarzystwa muzyki kameralnej w Chrystianji”. Lecz ponad wszystko uśmiechała mu się praca w mieście rodzinnym i w r. 1885-ym mianowany został profesorem skrzypiec (kurs wyższy) w konserwatorium Warszawskim.

Pełna natchnienia, rozległego uczucia o miękim a śpiewnym i głębokim tonie grał w ciągu lat pięćdziesięciu dostarczała słuchaczom wrażeń niezwykłych i unosiła ich ku szczytom wrażeń artystycznych, odrywając myśl ich o troski dnia powszedniego choć na chwilę niewiele. Artysta mógł wśród obcych zdobyć majątek, lecz grał swoim i pracował dla swoich, majątku nie zdobył, bo najdroższym dla niego skarbem była pieśń rodzima.

Dzisiaj na beneficjusz jego odbędzie się koncert jubileuszowy, który zasługuje na jak najżywniejsze zadokumentowanie naszych uczuć dla genialnego mistrza tonów i króla skrzypków polskich.
L. Wawrzynowicz.

Z dnia

Oto nadeszła już wiosna,
Zadzwonią słowików tryle —
Ta czarodziejska radosna
Rozłocci słońcem nam chwile.

Wkrótce gruntownie się zmienia
Pospępnę zimy pejszaje —
Bo oto już się zielenią...
Wychudłe biedaków twarze.

A. c.

KRONIKA.

— **Rekolekcje i spowiedź w kościele św. Rodziny.** W sobotę, d. 21 b. m. o godz. 6 1/2 wiecz. w kościele św. Rodziny rozpoczynają się rekolekcje, które trwać będą również w niedzielę, dn. 22 b. m. i zakończone zostaną o godz. 4-jej po poł. spowiedzią.

— **Wielki koncert w I-szem Gimnazjum państwowym.** W środę, dn. 25 bm. o godz. 8 wiecz. w sali I-go Gimnazjum państw. im. H. Sienkiewicza (III Aleja 56) odbędzie się wielki koncert, urządzony staraniem Komitetu Rodzielskiego. W koncercie tak skawy współdziałali przyrzekli: ks. kan. H. Kossowski, ks. W. Giebartowski i p. A. Grochowski. Obfity program wykona orkiestra symfoniczna i chór męski uczni I-go Gimnazjum.

Tanie bilety wejścia niewątpliwie zostaną rozchwytywane tak ze względu na wartość artystyczną koncertu, jak i ze względu na godny poparcia cel.

— **Od Redakcji.** Dzisiejszy numer „Gońca Częstochowskiego” zawiera 8 str. druku.

— **Zarząd Sekcji sanitarno-letniczej** prosi za naszym pośrednictwem te instytucje, do których zwracają się z propozycją zbierania dobrodziejnych składek miesięcznych na samolot sanitarny m. Częstochoy, o łaskawe nadsyłanie zebranych sum oraz złożonych list do 1-go kwietnia r. b. na ręce skarbnika Sekcji d-ra Mikulskiego (szpital wojskowy), lub d-ra L. Wasilewskiego (Aleja II № 20).

— **Z handlu chrześcijańskiego.** Wczoraj o godz. 12-jej w południe ks. prał. Mirecki, wobec licznie zaproszonych gości z posród kucyka polskiego, dokonał poświęcenia sklepu trykotarzy i przyborów tapicerskich p. Lappe otwartego obecnie przy ul. Panny Marii 32.

— **Z karty żałobnej.** W ostatniej chwili dowiadujemy się, że w sobotę w godzinach przedpołudniowych zmarł nagle na atak sercowy znany tutaj szermu społeczeństwu sędzia pokoju I okręgu s. p. Kazimierz Kędziński.

Zmarły brał nader czynny udział w naszym życiu społecznym, był członkiem Rady miejskiej i prezesem Komitetu rodzicielskiego I Gimnazjum Państw. tudzież członkiem wielu stowarzyszeń i instytucji społecznych.

Jako jednostka nieposzlakowanej uczciwości i wybitnych zalet charakteru pozostał po sobie jak najlepszą pamięć wśród miejscowego społeczeństwa.

— **Zebanie ogólne felczerów.** Dzisiaj, w niedzielę, dnia 22 b. m. o godz. 3-jej po poł. w lokalu przy ul. Panny Marii 14 odbędzie się zebranie ogólne członków Zw. felczerów.

— **O oddział Spółdzielni kredytowej w Częstochowie.** W Warszawie w ostatnich czasach została zorganizowana Spółdzielnia kredytowa, mająca na celu uprzyśpieszenie wszelkim warstwom społecznym wsi i miast kredytów inwestycyjnych i produkcyjnych na całym terenie Rzeczypospolitej.

W sprawie zorganizowania oddziału Spółdzielni w Częstochowie odbędzie się w poniedziałek o godz. 8-jej wieczorem w starostwie konferencja z udziałem delegata z Warszawy, p. Arkadiusza Bielskiego.

Kurs społeczny Ch. D. w Częstochowie.

Jak już donosiliśmy, w dniach 21, 22 i 23 bm. odbędzie się w Częstochowie kurs społeczny, urządzony staraniem Chrześcijańskiej Demokracji. Kurs odbędzie się w lokalu Chr. Zw. Zaw. przy ul. Krakowskiej 24 według nast. programu:

Sobota 21 bm. od g 4 do 5 p. p. „Rola Kościoła w dziejach Polski” — ref. poseł dr. T. Mendrys; od 5 do 6 pp. „Sytuacja polityczne Polski” — ref. pos. dr. T. Mendrys; od 6 do 7 pp. — Dyskusja; od 7 do 8 w. „Drogi odrodzenia Polski” — ref. ks. patron J. Pażrzyk.

Niedziela 22 b. m. od 10 do 11

„Historja ruchu chrześcijańsko-społecznego” — ref. poseł J. Puchałka; od 11 do 12 „Zasadnicze poglądy na ustroj gospodarczy Polski” — ref. sekretarz gen. A. Chaciński; od 12 do 1 — Dyskusja; od 3 do 4 „Organizacja ruchu chrześcijańsko-społecznego w Polsce” — ref. sekretarz gen. A. Chaciński; od 4—5 Dyskusja; od 5 do 6 pp. „Ustawodawstwo społeczne w Polsce” — ref. poseł J. Puchałka.

Poniedziałek 23 marca (wykłady dla młodzieży robotniczej); od 5 do 6 „Zadania młodzieży w ruchu chrześcijańsko-społecznym,” a) kulturalno-oświatowym, b) zawodowym, c) politycznym — ref. ks. patron L. Kasprzyk; od 6 do 7 „Młodzież a szkoła” — ref. ks. patron L. Kasprzyk; od 7 do 8 w. Dyskusja.

— „Nazareńczyk”. Dzisiaj, w niedzielę, 22 b. m. o godz. 7 wiecz. w teatrze „Ludowym” (Krakowska 13) odgrana zostanie po raz ostatni misterjum religijne w 6 obrazach St. Hopka: „Nazareńczyk” czyli „Judas z Kariothu”.

Wśród obrazów są tak piękne i ciekawe odsłony, jak w ogrodzie Gethsemańskim, na dziedzińcu Kaifasza, w pałacu u Piłata, w synagodze, u grobu Chrystusa i in. Wystawa niezwykle bogata. Ceny miejsc od 75 gr do 3 zł.

— **Przeniesienie emigracyjnej stacji zbornoj z Mysłowic do Częstochoy.** Jak się dowiadujemy, istnieje zamiar przeniesienia emigracyjnej stacji zbornoj z Mysłowic do Częstochoy, ponieważ w Częstochoy znajdują się lepsze i większe baraki, wybudowane w swoim czasie dla repatriantów. Ponieważ repatracja już się skończyła, przeto baraki stoją do dyspozycji. Nasi robotnicy emigrujący znajdują tu lepsze pomieszczenie, lepsze urządzenia hygieniczne, a pozatem kontrola osobista i dokumentów, będzie się tam mogła lepiej odbywać, niż w Mysłowicach.

— **Bilon bronzowy.** Niezależnie od 10,000,000 monet 1-groszowych, bitych z brązu monetarnego zagranicą, które niębawem znajdują się w obiegu, polska mennica państwowa przystąpiła w tych dniach do bicia z brązu monetarnego monet 1 i 2-groszowych. Po nasyceniu rynku bilonem najdrobniejszym mennica bić będzie brązowe 5-groszówki, które zastąpią znajdujące się obecnie w obiegu monety z metalu złotego.

— **Ciekawy dokument!** Jesteśmy w posiadaniu korespondencji zarządu obwodowego Funduszu bezrobocia do p. Piotra Ciuryńskiego, właściciela warsztatu ślusarskiego na Zawodziu, w sprawie uiszczenia zaległych opłat wkładek ubezpieczeniowych na rachunek Funduszu bezrobocia, wynoszących za listopad 7 gr., za grudzień i styczeń po 8 gr., czyli w ogólnej sumie... 23 grosze.

Dość należy, iż w sprawie tej zastosowane zostały do adresata dwa urzędowe pozwy, pisane na maszynie, grożące 5 proc. kary za zwłokę wpłaty składki ubezpieczeniowych. Pozwy te doskonale charakteryzują naszą pedanterję biuralistyczną, która bardzo często zużywa więcej papieru i trudu per-

W niedzielę dnia 22 marca r. b. o godzinie 3 p.p. Aleja I № 14 odbędzie się:

ogólne nadzwyczajne zebranie felczerów

wobec ważności spraw winni się stawić punktualnie wszyscy członkowie związku

ZARZĄD.

Zawiadomienie.

Zawiadamiam Sz. Klijehtëlę, że nowo-wybudowana fabryka

Cukrów i Czekolady

pod firmą „PASIEKA” ul. Mała 20
filja I Aleja Nr. 1

uruchomiona zostanie od dnia 1-go kwietnia r. b.

Towar pierwszej jakości!
Ceny niskie!

Z poważaniem J. SZRAJBER.

Ceny ściśle
STAŁE.

Konkurencyjna firma

Ceny ściśle
STAŁE.

I. Rzański

w Częstochowie, II Aleja 29. Tel. 3-18.

Pełna Sz. Klijehtël (wól) bogatý wybór wyrobów lnianych i bawełnianych

Tow. Zakł. Zyrardowskich

Obrusy, Kapy, Piótna, Ręczniki, Serwety, Brezent, Serwetki, Prześcieradła, Materacowe, Scierkowe.

Ceny ściśle
STAŁE.

Uwaga! Dla instytucji i fabryk przyjmujemy obstalunki z minimalnym zyskiem.

Ceny ściśle
STAŁE.

sonelu urzędniczego, aniżeli w rzeczywistości dany urząd osiąga korzyści drogą tak skomplikowanej procedury urzędowej.

„Uroczysty wieczór kolonji ukraińskiej. W sobotę, dn. 21 b. m. o godz. 8-jej wiecz. w sali Resursy Rzemieślniczej (II Aleja 9) staraniem emigratorów ukraińskich odbędzie się wieczór-koncert ku czci wielkiego pisarza ukraińskiego, T. Szewczeni.

Dzisiejszy koncert Stan. Barcewicza. — Dziś więc w sali Straży Ogniowej o godz. 8-jej wieczorem odbędzie się wielki koncert jubileuszowy prof. Stanisława Barcewicza, w celu uczczenia 50-cio lecia pracy wirtuozowskiej cenionego artysty polskiego. Słowo wstępne wypowie przez Rady miejskiej dr. St. Nowak. Jubilat odegra koncert „e-mol” — Mendelssohna, utwory Sarasattego, Viexitemps'a i innych. Prof. Jerzy Lefeld odegra na fortepianie utwory Chopina i Liszta.

Niewątpliwie całe społeczeństwo uczy gremjalnie mistrza, który muzyce polskiej wielkie oddał usługi zarówno na polu wirtuozostwa, jak i pedagogii.

Zagłębie wyprzedziło Częstochowę. Na ulicach Dąbrowy-Górniczej i Będzina na murach domów przymocowane są koszyki druciane, służące do wrzucania przez przechodniów niedopałków od papierosów, skórek pomarańczowych i t. p. odpadków. Częstochowa dotychczas nie może zdobyć się na urządzenie takich koszyków, a należałoby!

Dobra nowina!

Chleb od poniedziałku będzie tańszy o 4-ry grosze na bochenku.

Jak wiadujemy się, od poniedziałku chleb w Częstochowie stanie o 2 grosze na kilogramie każdego gatunku.

Widocznie więc ostatnia podwyżka 5-groszowa może była za bardzo pośpiesznie wprowadzona w życie, bo do przedwzrostka jeszcze daleko, a jest rzeczą bardzo możliwą, że właśnie na przedwzrostku przeczni gospodarze więcej zaczęły wywyczożyć na rynek zapasy zboża i na makę spadną ceny.

W każdym bądź razie potaniecie chleba, bodaj o 2 grosze na kilogramie, stanowi bardzo pomyślną wróżbę na ukształtowanie się cen na artykuły spożywcze w okresie przednowka.

— O dogodniejsze połączenie okolic Częstochowy, Radomska, Kamińska i t. d. z Piotrkowem. Wiadomo, że obecnie odbywa się układanie nowego rozkładu jazdy pociągów, mającego wejść w życie od 5 czerwca br. Uważamy więc za wskazane zwrócić uwagę powołanych czynników, aby przy nowym rozkładzie usunęto tę wielką niedogodność przy dotychczasowym połączeniu kolejowym, np. Częstochowy, Radomska, Kamińska, Gorkzowic, Rozpryż z Piotrkowem. Od godz. 4, względnie 5 rano (pospieszny) w ciągu przedpołudnia nie przychodzi do Piotrkowa do godz. 1 w południe z tej strony ani jeden pociąg pasażerski. Dopiero o g. 1 w południe jest pociąg osobowy, którym przyjeżdża cała masa interesantów z tamtejszych okolic.

Sprawę tę, tak bardzo obchodzącą szeroki ogół okolic wyżej podanych, przedstawiono panu Wojewodzie, który przyszył swoją interwencję, aby przy nowym rozkładzie jazdy uwzględniono w Min. kolei żelaz. słuszne postulaty

Fotografujcie się tylko w Zakładach Fotograficznych Chrześcijańskich

- St. Trzciański, III Aleja 62.
- J. Mazurek, III Aleja 46, róg Dąbrowskiego.
- Fr. Zgórecki, II Aleja 29.
- St. Wiśniewski, II Aleja 18.
- W. Majekrowski, Krakowska 49.

Francuskiego, angielskiego
nauka gruntowna, szybka.
ul. Dąbrowskiego Nr. 6a—6, II piętro

CHŁODNIE i MASZYNY do wyrobienia lodu najnowszej konstr.
Szafy chłodnicze,
Aparaty „Suctor“ do odkurzania firmy **A. Borsig** w Berlinie.
Moto-Pompy pożarnicze firmy „L'Aster“ w Paryżu
Bryczki, powozy, platformy, koła, osie, bandaże do kół gumowych
Szydłowieckiej fabr. bryczek
przedstawiciel w Częstochowie **Roman Różycki** ul. Handlowa Nr. 3 telefon 5.23.
Bryczki i „Suctory“ gotowe na składzie.

Inż. Kult. **MARJAN LORENTSKI**
Inż. **FRANCISZEK AUGUSTYNEK** geometra II klasy
Biuro Miernicze i Hydrotechniczne
CZĘSTOCHOWA ALEJA P. MARJI 32. II p. m. 5
Wykonują: wszelkie prace wchodzące w zakres miernictwa, melioracji rolnych, robot hydrotechnicznych (pomiar i projekty dla zakładów o silie wodnej) oraz załatwiają wszelkie formalności w urzędach państwowych.

mieszkańców powiatów: częstochowskiego, radomskiego i piotrkowskiego.
— Ciągnięcie dolarówki. — W dn. 1 kwietnia r. b. odbędzie się kolejne ciągnięcie premijowej pożyczki dolarowej. Wylosowane będą dla posiadaczy obligacji premie następujące: 1 premija na 40 tysięcy dolarów, 2 po 8,000 dol., 2 po 3,000 dol., 10 po 1000 dol., 30 po 100 dol. Ogółem wylosowanych będzie 45 premij na sumę 76,000 dolarów. Następane ciągnięcie odbędzie się w dn. 1 lipca r. b., ale już bez ciągnięcia premij 40,000 dolarów. Następane — 40,000 dolarów premij będzie w kole do piero 1 października r. b.

Obligacje pożyczki dolarowej sprzedają przed ciągnięciem po nominalnej cenie — 5 dolarów za jedną sztukę — Oddziały Banku Polskiego, P. K. O. oraz poważniejsze banki prywatne.

Z kino-teatrów

Teatr „Odeon“ wyświetla w niedzielę ostatnią serję „Domu Tajemnic“ pod tyt. „Tryumf miłości“. Niesłychanie ciekawa i barwna treść snuje tak misternie zawiązaną historję tragedji rodzinnej, że trzymać w nieustannem napięciu uwagę widza który radby jak najprędzej rozwiązać dręczącą zagadkę. Streszczenie pierwszych trzech serji na ekranie. Mozuchin w roli głównej budzi podziw kilkakrotnymi metamorfozami.

Kino-teatr „Nowy“ wystawia wspaniały film sensacyjno-erotyczny p. t. „Ma ciste i więzien Nr 51“. Jest to wielce interesujący dramat, którego treść przed-

Zawiadomienie
NATALJA KMIECIKÓWNA
KAZIMIERZ RYBIŃSKI
zaślubieni w Radomiu w dniu 1/1 1925 r.

NAJWIĘKSZY WYBÓR MATERJAŁÓW KOSTJUMOWYCH
poleca firma:
„BŁAWAT“ ALEJA Nr. 14.
— TELEFON 404. —
po cenach bardzo przystępnych.
NA ŚWIĘTA POLECAMY.
Firanki, kapy, koldry, obrusy w ogromnym wyborze.
Przy większych zakupach można pokryć część weksłami.

OGŁOSZENIE.
Z powodu likwidacji firmy W. J. Klechniowski w Częstochowie, ul. Panny Marji Nr. 21 powtórnie wzywa się wierzycieli do zgłoszenia swych pretensji u adwokata przysięgłego p. Mieczysława Konarskiego w Częstochowie, ul. Spadek Nr. 1 w celu zupełnego uregulowania wiarytelności.
Dla dania pełnej możności zgłoszenia się wszystkich, bezwyjątku, wierzycieli, pierwszym razem ogłoszony termin przedłuża się ostatecznie do dnia 27-go marca 1925 roku włącznie.
W. J. Klechniowski.

suniecia się ziemi został przysypany tak nieszczęśliwie, iż doznał poważnych obrażeń ogólnych. W stanie ciężkim przewieziono W. do Częstochowy i umieszczono w szpitalu N. M. Panny na kuracji.

— Nieszczęśliwy wypadek podczas pracy. Podczas pracy w fabryce Szwarzbaum (Krakowska 15), Tajchman Mieczysław, lat 18, zam. w Rakowie domy fabryczne 14, uległ wypadkowi poszarpania palcy u lewej ręki. T. odwieziono do szpitala N. M. Panny.

— Pacholek niemiecki. Posterunek policji na st. Częstochowa doniósł, że w poczekalni klasy III został zatrzymany Ludwik Gęsięniec, za mieszkający w Częstochowie na przedmieściu Sachalin (Miodowa 14), który werbował ludzi do Niemiec. Dochodzenie w tej sprawie zostało przesłane p. Podprokuratorowi.

Kronika handlowa.

— Ostrzeżenie przed sprzedażą obligacji pożyczek państwowych pokątym handlarzom. Wobec zdarzających się wypadków wykupienia po nader niskich cenach przez pokątnych handlarzy giełdowych obligacji pożyczek państwowych, a zwłaszcza 10 proc. pożyczki kolejowej, od ludności zmuszonej pozbawienia się tychże z powodu trudnych warunków życia, Bank Polski w Warszawie ostrzega przed tego rodzaju handlarzami i komunikuje równocześnie, że skupuje obligacje: 8 proc. pożyczki złotej, 6 proc. pożyczki dolarowej, 5 proc. pożyczki konwersyjnej i 10 proc. pożyczki kolejowej, po kursach giełdy warszawskiej obniżonych o 2 proc. ze względu na wahania, jakim te pożyczki ulegają.

— Waloryzacja wkładek dolarowych w P. K. O. Wnieiony do Sejmu nowy projekt waloryzacji wkładek oszczędnościowych, oraz należytości z tytułu przekazów dolarowych w P. K. O. dotyczyć będzie tylko wkładek i należności dotąd niepodjętych. Waloryzacja odbywać się będzie na zasadach ustawy z dnia 14 maja 1924 r. o przetrachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych z tem, że P. K. O. po ustaleniu złotowej wartości swego majątku, potrąci zeń sumy wszystkich zobowiązań, oraz pewien proc. tytułem zysków, od innych operacji i przeznaczą całą pozostałość na pokrycie powyższych należności. Waloryzacja musi być w każdym razie dokonana w stosunku 50 proc. nawet wówczas, gdyby pozostałości majątku P. K. O. nie starczyły na tego rodzaju waloryzację. Sumy do 100 zł. będą mogły być wypłacane gotówką, z należności wyższych wypłacać zaś będzie tylko 100 zł., na pozostałą zaś część wydane będą 5 proc. 20-letnie obligacje, gwarantowane wymienioną wyżej częścią majątku P. K. O.

— Podatek przemysłowy. W licznych memorjalach, wnoszonych do Ministra Skarbu, proszą organizacje i zrzeszenia zawodowe płatników państwowego podatku przemysłowego, aby przy rozpatrywaniu odwołań były brane pod uwagę materiały, dostarczone przez te organizacje, a dotyczące obrotów osiągniętych przez płatników w ciągu pierwszego półrocza r. b.

Z uwagi na powyższe Min. Skarbu zarządził, aby materiały te — o ile dostarczone zostaną przez miejscowe organizacje zawodowe przed terminem wy-

Stow. Sp. „Jedność“
BAZAR III AL. Nr. 52.
poleca kurtki na ubrania towary lokciowe, obuwie, naczynia kuchenne, szkło różne, wazon, tyżki, noże, widelce, spodnie ubrania, galanterję i t. p.

Lokal na bank
ze specjalnie wymurowanym skarbcem, do wynajęcia od 1 lipca w II-jej Aleji Nr. 22.
Wiadomość Kielce ul. Kapitulna Nr. 8 u p. H. Brunera, lub w Częstochowie u Brzoźskiego I-zej Aleja Nr. 6.

Teatr „ODEON”

ul. Panny Marji Nr. 27.

Program od piątku 20-go do niedzieli 22-go Marca 1925 r. włącznie

Szczegóły i streszczenie w afiszach i programach.

Początek ostatniego seansu o godz. 9 i pół wieczorem.

Ażeby uprzyścić wszystkim obejrzeć ten go wyjątkowego, dramatu — ceny miejsc niższe. Krzesła tylko 1 zł. (razem z podatkiem.)

Uwaga: Streszczenie serji 1-oj, 2-oj i 3-oj na ekranie

DZIŚ! Najsympliczniejsza i najpotężniejsza sensacja sezonu! DZIŚ! „Tryumf Miłości”

Romans z życia paryskiego w 10-ciu aktach stanowiący 4-ty (i ostatni) cykl wielkiego filmu p. t.

Dom Tajemnic albo „Golgota ucziwej kobiety”

W rolach głównych słynny — niezrównany JAN MOZZUCHIN

i uroczą HELENA DARLY.

Kino „NOWY”

ul. Panny Marji Nr. 43.

Program od soboty 21 do poniedziałku 23 marca.

Dla młodzieży dozwolone — Ceny miejsc niższe.

Dawno niewidziany w Częstochowie! — Dawno oczekiwany! — — — Maciste i więzień Nr. 51

Dramat sensacyjno - erotyczny — — — w 8-miu aktach. — —

W roli głównej ulubieniec publiczności, najsilniejszy aktor na świecie niezrównany Maciste.

W rolach pozostałych: ELZA FULLER, K. BECKERSACHS i inni.

Film ten jest świetną ilustracją liczących przysłów i zadziwiających zwycięstw znakomitego a nigdy niezwykłego MACISTE’A

Teatr „Nowości”

w CZĘSTOCHOWIE.

Od niedzieli 22 i dni następnych.

Pierwsze produkcje 1925 r.

MIŁOŚĆ i PIENIĄDZE

MOTTO: Droga do prawdziwej miłości prowadzi nie przez złoto

Dramat życiowy w 7 aktach ilustrujący walkę dwóch potęg miłości i złota - o kobietę. Pierwszy bogaty z kolosalną wystawą film z naszą rodaczką

MIA MARA

i ALFONSEM FRYLANDEM w roli głównej.

Powiatowa Kasa Chorych

w Częstochowie.

Nocne dyżury lekarzy chorób akuszeryjnych.

21-go Marca r. b.

Dr. Kahl ul. Dąbrowskiego Nr. 5.

22-go marca r. b.

Dr. Granwald Kościuski 17. Nocne dyżury lekarzy chorób wewnętrznych.

21-go marca r. b.

Dr. Lipiński ul. Panny Marji Nr. 1.

22-go Marca r. b.

Dr. Finkelstein ul. Panny Marji II.

Lekarz-Dentysta

Stanisław PARCZYNSKI

ul. Dąbrowskiego II, I piętro

Przyjmuje od 10-ej — 1-ej i od 5-ej — 7-ej.

Lekarz-Dentysta

MICHAŁ GREJNIEC

ul. Panny Marji (I Aleja) Nr. 10

Telefon № 250.

Przyjmuje od 9-11 i od 3-7 wiecz.

Dla Członk. Kasy Chorych, Urzęd. Państw. oraz niezamożnych ceny niższe.

Spółdzielczy Bank Ludowy

w Częstochowie, ul. Kościuski 11.

Przyjmuje wkłady od 1 złotego

codziennie w godzinach biurowych, w soboty do godz. 3 po południu.

JEDYNY CHRZEŚCJAŃSKI KANTOR PRZEWÓZOWY

Józefa Kossowskiego

w CZĘSTOCHOWIE.

ul. św. Stanisława Nr. 5, dom własny, tel. 493.

Eksploatujący od roku 1905-go.

WYNAJMUJE:

Landa, Karety, Powozy, Bryczki, Platformy do przewożenia mebli, oraz wozy ciężarowe po cenach konkurencyjnych, o czym ma zaszczyt zawiadomić Sz. klientele.

••• Obsługa solidna i szybka. •••

LEKARZ-DENTYSTA

Henryk Lejzerowicz

ul. Kilińskiego 3 (wejście ze strony

Kasy Śbarbowej).

Praczuje oodz. od 9-11 od 3-7 wiecz.

Na Wypłatę!

towary na ubrania, palta i kostjomy poleca;

Skład kurtów i weteł

I. Dawidowicz

Częstochowa

I Aleja № 7. — Telefon № 74

Czekoladki „Lardelli”

BISZKOPTY ANGIELSKIE „PEEK FREAD”

Poleca:

S. JAŚKIEWICZ

Aleja Nr. 33.

Szlakiem Orła

E. M. Dell.

Przekład z angielskiego H. J. P.

Nick odpisał natychmiast, że przyjęcie Wyrok doktora nie był dla niego niespodzianką; bo sam widział, że zdrowie Daisy nie ma się wcale ku lepszeniu. Ale rozumiał, jak ich to musi martwić, bo o tem, żeby Will mógł jechać z żoną do Anglii, nie było co i marzyć. I wnet przyszła mu egoistyczna refleksja. Jakby to było, gdyby to jemu przyszło się pozostać z Muriel w ten sposób? Raz ją posiadłszy, czy potrafiłby wyżyć bez niej czas dłuższy? Czy nie wyrzekłby się raczej swej wojkowej kariery, choć była mu tak droga. Ale Murieli ta Muriel, z takim trudem zdobyta. Ta Muriel, dla której tyle przetrwał, tyle dokonał, tyle wycierpiał, dla której omal nie umarł. Niemożliwe... teraz już by się nie potrafił z nią rozstać! Spojrzał na ścienne kalendarz, wiszący nad biurkiem, i zdziwił jedną kartkę. Już tylko pozostawało sześć do dnia jego ślubu. — Policzył je w myśli z uniesieniem... Nareszcie!... Ta ukończona nad wszystko dziewczyna będzie jego — jego — jego — jego. Żadna siła ludzka nie wyrze mu jej, żadna przeszkoła nie stanie pomiędzy nim a nią. Achi a gdyby stanęła; nie było takiej, której by nie obalili i nie podępalili. Ale już żadnej niema. Zwyciężył wszystkie; zdobył ją kosztem wszelkich ofiar i niegro-

da jego wytrwałości była już bardzo bliska.

— Nareszcie! — powtórzył sobie w ujęciu radośnie. — Nareszcie! — Nareszcie!

Przebrał się i już miał wychodzić, gdy służący Lady Bassett przyniósł mu list. Nick domyślił się, że list pochodzi od Muriel, i krwem uderzyła mu do głowy. Nigdy dotąd nie pisała do niego. „Muszę zobaczyć się z tobą natychmiast. M”.

To było wszystko. Nick odprawił służącego i napisał do Willa, donosząc, że spóźni się na obiad. Pozem wyprostował się, jak człowiek zbierający wszystkie swoje siły.

Coś się stało. To wezwanie odbiło się w jego duszy, niby żalony krzyk o pomoc. Czuł, że Muriel zażąda od niego czegoś, i po raz pierwszy w życiu nie był pewnym, czy on temu czemuś poddał. A przecież nie zbywało mu na odwagę. — Umiał bez drżenia patrzeć śmierci prosto w oczy. Więc czemuż? Miał czas jakiś, nim poruszył się z miejsca. Spozstrzegł wtedy, iż trzyma w zaciśniętej dłoni jej listek. Szybkiem, namyślnym ruchem podniósł go do ust. — I przypomniało mu się, jak raz trzymał jej rękę w swojej i chuchał na jej zeszlizniętą paluszkę, by je rozgrzać. Wówczas umiał panować nad sobą. Miałby teraz zbrynąć od jednego zamachu ten gmacz jej wiary w niego, który z takim trudem zbudował? Ale, w gruncie rzeczy, czego się obawiał? Czemu się dęczył napróżno?

Muriel zapewne przystąpiła do niego, by mu osobiście powiedzieć, że nie będzie mogła pojechać z nim jutro na spacer lub coś w tym rodzaju. Więc, najlepiej, pójdzie do niej, nie wlekając, i do wie się, o co chodzi. Wszak wzywała go po raz pierwszy. Niechże jej nie da czekać.

IXV.

Gdy Nick wszedł do saloniku, zastał go pustym. Okna były porozzwierane na oścież, gdzieś z oddali dochodziły słabe dźwięki walca. Domyślił się, że Lady Bassett niema w domu, i stanął w oknie, wdychając aromatyczne, wieczorne powietrze w uciśnioną pierś.

Gwiazdy już świeciły na niebie; nieopisana błogość panowała w naturze: — Z bijącym sercem pomyślał Nick o tych, mających nadejść nocach, kiedy znajdą się znów w dwójce w górach, już nie zgodniali i drżący o życie, ale upojeni szczęściem, błądząc spodem po zaczerpniętej krajinie teraźniejszości, w której zła przeszłość byłaby zapomniana, a przy szłość płonąłaby ziołocicnie, niby rajskie szczyty.

Dały się słyszeć lekkie kroki, i Nick odwrócił się szybko. Muriel weszła do pokoju, zamykając drzwi za sobą. W pierwszej chwili wyobraził sobie, że musi być ciężko chora, tak straszliwie bladą wydawała mu się w swej załobnej sukni. Ale gdy podeszła bliżej, uspokoił się. Było już późno. Musiała więc być zmęczona.

ce; ale ręce te nie odpowiedziały mu us ciekim. Spoczyły sztywno w jego dłoniach; na ustach nie zaignał powitalny uśmiech. Oczy patrzyły, jak przez mgłę, z jakimś nieokreślonym, tępym wyrazem.

Nagle podejrzanie przemknęło mu przez głowę. Pociągnął ją szybko do światła, wpatrując się w nią badawczo.

— Coś ty zrobiła? — zapytał. Odgadno, co miał na myśli, i uśmiech nęła się blade.

— Nie, nie, — odrzekła. — Nie dotknęłam opjumu, od tego wieczoru, kiedyś ty...

Przerwał jej żywo, jak gdyby go to wspomnienie zabolalo:

— Przepraszam cię. Więc coś takiego zatem? Bo coś się stało.

Nie zaprzeczając. Wysłnęła ręce z jego dłoni i usiadła.

Nick zachował postawę stojącą, patrząc na nią i czekając posępnie na wyjaśnienie.

Ale Muriel nie spieszyła się z niem, Minęło kilka minut, zanim się odezwała, a i wtedy słowa jej brzmiały sztucznie i oderwane:

— Przypuszczam, iż nie popsułam ci żadnych projektów, prosząc cię, abys przyszedł dzisiaj. Byłoby mi to bardzo przykro.

Przypomniał sobie, jak nagłoco go wezwala, i domyślił się, że mówila tak, aby zyskać na czasie. W innej chwili byłby się może zastosował do tej dziecińskiej, ale dziś podzialało mu to na oczach...

Zestawienie wpływów i wydatków

Częstochowskiego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża za okres czasu od 1 września 1923 r. do 31 grudnia 1923 r.

W PŁYWY

1) Saldo na 1 września 1923 r.	Mkp. 9.196.042
2) Składki członkowskie	8.539.100
3) Skarbonki	5.662.671
4) Ofiary na Polski Czerw. Krzyż	3.940.000
5) Ofiary na Złotek Polsk. C. K.	182.605.950
6) Zwrot kosztów utrzymania dzieci	26.209.980
7) Różne	201.609.000
Mkp. 437.762.743	

WYDATKI

1) Administracja Oddziału	Mkp. 36.070.000
2) Administracja Złobka	367.399.250
3) Sumy przechodnie	102.490.000
4) Rachunki z Zarządem głównym	95.940
Mkp. 506.055.190	

ZESTAWIENIE.

Wpływy	Mkp. 437.762.743
Wydatki	505.055.190
Pozostałość	Niedobór Mkp. 68.292.447
(—) Dr. St. Parski Przesz Oddziału.	
(—) B. Dzierżicki Skarbnik.	

Zestawienie wpływów i wydatków
Częstochowskiego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża za rok sprawozdawczy 1924.

W PŁYWY.

1) Składki członkowskie	Zł. 1.453.33
2) Skarbonki	293.43
3) Ofiary na Polski Czerw. Krzyż	3.656.14
4) Ofiary na Dom Wychowawczy w Herbach	1.149.02
5) Bal Polskiego Czerwonego Krzyża dnia 23/II-1924 roku	1.734.54
6) Koncert Mokrzyckiej i Zelwerowicza dnia 23/XII-1924 roku	670.00
7) Tydzień Pol. Czerw. Krzyża	5.093.93
8) Kwesta jesienna	4.644.26
9) Zwrot kosztów utrzymania dzieci w Domu Wychowawczym	10.085.42
10) Subsydja Instytucji Społecznych	1.169.00
11) Subsydjum rządowe na remont budynków rządowych w Herbach	6.994.44
12) Subsydjum rządowe na inwentarz dla Domu Wychowawczego	16.037.00
13) Różne	656.42
Zł. 53.636.93	

WYDATKI.

1) Niedobór z roku 1923	Zł. 37.94
2) Administracja Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża	463.50
3) Administracja Domu Wychow.	16937.10
4) R-ki i % % Zarządu Głównego	4.37
5) Bal Polskiego Czerwonego Krzyża dnia 23/II-1924 r.	376.33
6) Koncert Mokrzyckiej i Zelwerowicza dnia 23/XII-1924	1.412.94
7) Tydzień Pol. Czerw. Krzyża	459.24
8) Zapomogi	77.83
9) Remont Domów rządowych w Herbach	44.520.51
10) R-ki i % % od pożyczek	1.462.85
11) Różne	471.53
12) Pozostałość w rachunkach nieuregulowanych	2.318.79
Zł. 68.542.93	

ZESTAWIENIE.

Wpływy	Zł. 53.636.93
Wydatki	68.542.93
Pozostałość	Niedobór Zł. 14.906.00

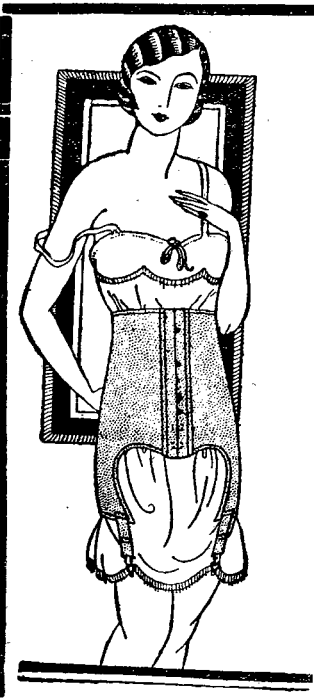
Pokryty pożyczką P. K. O. w Warszawie i weksłami zobowiązaniami Zarządu.
Przesz Oddziału (—) Dr. St. Parski.
(—) Inż. B. Hlaško
Czesławowie Nowitela: (—) E. Jarmolowicz
(—) Ks. Prał. E. Wróblewski.

W dniu 27 marca 1925 r. o godz. 7-ej wieczorem w pierwszym terminie, lub o godz. 8-ej tegoż samego dnia w drugim terminie, w sali Stowarzyszenia Kupców Polskich przy ul. Aleja 54, odbędzie się

WALNE ZEBRANIE
członków Częstochowskiego Oddziału P. C. K.
PORZĄDEK DZIENNY:
1) Odczytanie protokołu walnego zebrania z dnia 26/9 1923 r.
2) Sprawozdanie z działalności Komitetu za okres czasu od 1/IX 1923 r. 1/1 1925 r.
3) Sprawozdanie kasowe za tenże okres czasu
4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
5) Zatwierdzenie preliminarza budżetowego na rok 1925
6) Wybór delegata na walne zebranie w Warszawie
7) Wybór 20 członków Komitetu na r. 1925
8) Wybór 5 członków Komisji Rewizyjnej na rok 1925
9) Wolne wnioski.
KOMITET P. C. K.
w Częstochowie.

JEDYNA
Pierwszorzędna Chrzestajka pracownia gorsettów
p. l.
„Józefa”
III Aleja Nr. 54.
Poleca na sezon wiosenny i letni modele gorsettów higienicznych, pasów białych i brązowych polecanych przez lekarzy, biustonoszy, szelek do prostego trzymania i t. d.
Najlepsza modna. — Ceny umiarkowane.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI



Nowy znakomity wynalazek amerykański
na schudnięcie
Pas Madame „X”

Kobiety dążące do osiągnięcia szczupłej i zgrabnej figury, witają wszę dzie z zachwytem ten nowy łatwy sposób zeszcupienia. Tysiące kobiet już osiągnęło wysmakłe, kształtne linie, tysiące innych zeszcupie co tydzień.

„Wygładacze szcuple podczas procesu rzeczywistego zeszcupienia” oto dążenie kobiet, któremu w zupełności zadość uczynił PAS MADAME „X”. Zmienia on wygląd figury z chwilą włożenia go, dając natychmiast kształtną linię, zmniejszając objętość talii i bioder. Podstawą nowego wynalazku jest „ustawiczny niedostrzegalny masaż”, zalecany przez zagraniczne powagi lekarskie.

Cena Pasa Madame „X” w Anlii Ł 3, a w Polsce zł. 85. Różnica 10 złotych zaledwie pokrywa przewóz, cło i inne koszty.

Oryginalne Pasy i biustonosze Madame „X” również na schudnięcie są do nabycia w firmie:

„HYGIENA”, Częstochowa, ul. Panny Marji 29.
The Thompson-Barlow Co Ltd. London & New-York

Wyłączne Przedstawicielstwo na Rzplią Polską:
D.H. „Sair” Warszawa, Pl. Żelaznej Bramy 2. Tel. 307-49.
Żądajcie bezpłatnych broszurek o Pasach i biustonoszach Madame „X”

W. ORZEŁ skład apteczny **Dział Adresowy.**
III Aleja 46.
poleca:
Perfumerję krajową i zagraniczną w wielkim wyborze
po cenach konkurencyjnych

Na warunkach dogodnych
poleca firma
EDWARDA KINDERMANA
Kościuszki 26. ☎ Tel. 341.
Kompletowe sypialnie, jadalnie, salony, gabinety, i kuchnie. Szafy, bielizniarki, łózka, szafeczki, umywalnie, łóżeczka, toaletki, kredensy, stoły, krzesła, fotele, zegarówki, tremata, biurka, biblioteki, fotele klubowe, otomany, kozetki, materace sprężynowe, różne meble żelazne, wózki dziecięce, wózki i łóżeczka dla łalek, saneczki itd. Wyroby koszykarskie
Wielki wybór chodników, dywanów ceratowych, linoleum i firanki.

Banki.
Bank Związków Ziemiom So Akc. Aleja 22.
Lwowski Bank Kredytowy Tow. Akc. we Lwowie, Oddział w Częstochowie — ul. Panny Marji 18 Tel. 129 dyrekcji tel 419.
Drukarnie.
P. D. Wilkoszewski Aleja Nr. 52
Dentysty.
St. Parczyński ul. Dąbrowskiego 11.
Fabryki cukrów.
Piotr Dębski ulica Piłsudskiego 17
Składy cukru i towarów kolonialnych
Hurtownia Kupców Polskich Sp. z ogr. odp. w Częstochowie II Aleja Nr. 39, tel. 501
Falegarnie.
A. Gmachowski II Aleja Nr. 39
Młyn narowe.
5-cia Pile Krakowskie 185.
Techniczne handlowe biura i domy
Premier Aleja 30
Składy kawy, herbaty, kakao.
„Mokka Rawe” Leon Piotrowski II Aleja 20 24
telefon 28 i 240.
Zakłady Miodulskiego-Kotlarskiego.
Józef Biner ul. Waly Nr. 8.
Żelazne wyroby i kuchenne narzędzia.
Witold Nowicki II Aleja 33.
Edmund Heine Wieluński Rynek 54 (d. własny)
Poleca także: maszyny i narzędzia rolnicze, siele, smary, naftę, amoc, papę, gwoździe, cement, gips i teczne sulfity
Składnice wyrobów Państwowego Monopolu Tytułowego.
Hurtownia Kupców Polskich w Częstochowie 5-ka z ogr. odp. II Aleja Nr. 39 telefon. 501.

P. DĘBSKI FABRYKA
Cukrów i Czekolady
Częstochowa, ul. Piłsudskiego 17
telefon 89.

MAGAZYN KONFEKCIJ DAMSKIEJ
„FEMINA”
ALEJA II-ga Nr. 38.
Poleca w wielkim wyborze: suknie bluzki, pończochy, bieliznę, chustki, rękawiczki, koronki i t. p. od rzeczy najwykwintniejszych do najprostrzych.

NA RATY
polecamy
wielki wybór
Gramofonów
Patefonów
i płyt z najnowszymi nagraniem
firma
„PATEFON”
Aleja Nr. 19.
NA RATY

Obwieszczenie.
Wydział Hipoteczny w Częstochowie obwieszcza, że otwarte zostały postępowania spadkowe po zmarłych:
1) **Józefu Jedrzejczyku**, właścicieli niepodzielnej połowy nieruchomości, w m. Częstochowie, oznacz. Nr hip. 1889.
2) **Janie Pyka**, wierzyciela sumy 10,500 mk. z % i kaucją, zabezpieczony na nieruchomości, w m. Częstochowie, oznacz. Nr hip. 1347.
3) **Berysław Horowicz**, współwłaściciela nieruchomości w m. Częstochowie, oznaczonych Nr Nrhip. 373 i 859.
4) **Henryka vel Hirsza Hochsztimie vel Hochstima**, właściciela nieruchomości, w m. Częstochowie, oznacz. Nr hip. 1222.
5) **Bałaż i Szajł Góttajnerowej**, właścicieli niepodzielnej połowy nieruchomości, w m. Częstochowie, oznacz. Nr hip. 891.
Termin zamknięcia tych postępowań spadkowych wyznaczono na dzień 6 lipca 1925 roku i w tym terminie osoby interesowane winny stawić w kancelarii hipotecznej w Częstochowie, dla zgłoszenia swych praw pod skutkami prekluzji
Częstochowa, 18 grudnia 1924 r.
Pisarz Hipoteczny **E. Portkiewicz.**

Piperazylna musująca „ORBIS”
zawiera 4% czystej piperazylny i stosuje się przy dnie, kolce nerkowej, piasku w drogach moczowych, artretyzmie, reumatyzmie, stwardnieniu tętnic i t. p. cierpieniach.
Wyrób T-wa dla Przemysłu i Handlu Aptecznego „Orbis” Sp. Akc. w Częstochowie. Żądać w Aptekach i drogerjach jako s firmą „Orbis”